Numer dzisiejszy 20 stron z dodatkiem ilustr. kosztuje 30 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji.

Dziś 20 stronic

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8844. Lwów, poniedziałek 29 kwietnia 1929. Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Co mówią dwaj wybitni pacyfiści niem. o polsko-niemieckiem porozumieniu.

Wywiad „Gazety Porannej” u posła Falkenberga i gen. Schöneicha.

Groźba strajku generalnego kolejarzy niemieckich.

P. PREZYDENT RZPLITEJ ZAPROSZONY DO GNIEZNA.

Warszawa, 27 kwietnia. (Tel. G. P.) Dziś P. Prezydent Rzplitej przyjął członków Komitetu budowy pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie, którzy zaprosili P. Prezydenta na uroczystość odsłonięcia pomnika, zapowiedzianą na 30 maja br.

—o—

ANGIELSKI ATTACHE MARYNARKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 kwietnia. (st) W poniedziałek 29 bm. przybywa do Warszawy z Berlina ang. attache marynarki na Niemcy, Polskę i kraje Bałtyckie p. M. A. **Haves.** P. Haves złoży wizytę szefowi sztabu gen., szefowi marynarki wojennej oraz kilku wyższym wojskowym. Wizyta ma na celu nawiązanie bliższego kontaktu z polską marynarką wojenną.

—o—

ODCZYT MIN. KWIATKOWSKIEGO PRZEZ RADJO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. kwietnia. (ab) P. min przem. i handlu Kwiatkowski jutro przez radjo wygłosi odczyt o znaczeniu Powszechnej Wystawy Krajowej.

—o—

PŁONĄCY OKRĘT NA PEŁNEM MORZU.

Aleksandrja, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Galjota płynąca do Syrji z transportem 5.500 bidonów benzyny i 4.000 bidonów nafty po wypłynięciu z portu ogarnięta została pożarem i płonęła jeszcze długo po północy. Przyczyna pożaru dotychczas nieznana. Załoga zdołała się oddalić.



KRWAWA TAJEMNICA ROZMOWY TELEFONICZNEJ.

(Do artykułu na str. 7-mej.)

ZJAZD GOŚCI NA ŚLUB CÓRKI P. DEVEYA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. kwietnia. (ab) Przybywają już do Warszawy goście zagraniczni na ślub córki p. Deveya. Goście zamieszkali w apartamentach Hotelu Europejskiego. W ciągu dnia oczekiwany jest przyjazd **p. Parkera Gilberta** komisarza reparacyjnego.

—o—

WOJEWODA STANISŁAWOWSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. kwietnia. (ab) Bawi w Warszawie wojewoda stanisławowski Nakonecznikoff-Klukowski. Pobyt wojewody ma charakter służbowy.

—o—

NIE BĘDZIE ODZNACZEŃ W DNIU 3-GO MAJA.

Warszawa, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) **Rada min. uchwaliła odroczyć termin nadania odznaczeń wypadający na dzień 3-go maja,** aby módz gruntownie zapoznać się z wnioskami i zbadać zasługi osób przeznaczonych do odznaczeń. Termin przesunięto **do d. 11. listopada.**

Symptom.

DO CZEGO DOPROWADZA CENTRALIZM, KTÓREGO POMINĄĆ NIEPODOBNA. — OSTRZEŻENIE.

Lwów, 28 kwietnia.

Nazajutrz po wiecu protestacyjnym przeciw niemieckim zakusom, otrzymaliśmy następujące pismo:

„Jako czytelnik Szan. Pisma od kilku lat, zapytuję się uprzejmie i proszę o łaskawą odpowiedź: dlaczego my pierwsi na apel mamy stanąć tłumnie na wiecu? Czy dlatego, że Ojczyzna zbywa nas tu i spycha na szary koniec? Co nam dotąd dała Ojczyzna? Mojem zdaniem trzeba zwołać wiec przeciw centralizmowi warszawskiemu. — Trzeba ratować od zagłady Lwów, skazany przez stolicę na pośmiewisko i nędzę. Z poważaniem obrońca Lwowa inż."... (pełny, znany redakcji podpis).

Co oznacza to pismo? Defetyzm? Brak patrjotyzmu? Separatyzm dzielnicowy?

Oczywiście —jakkolwiek nazwiemy ten głos, będzie on w swych konsekwencjach **zjawiskiem potępienia godnem.** Ojczyzna nie jest handlarzem; z obywatelami państwo nie zawiera kontraktu, gwarantującego zyski. Całość państwa jest **prawem najwyższem**, wyższem nad krzywdy jednostek, miast, dzielnic. Patrjotyzm nie jest rachunkiem, lecz **funkcją ofiar i poświęceń.**

To wszystko powiedzieć można i trzeba. Ale samo potępienie głosu, **niewątpliwie płynącego z serca**, goryczą przepełnionego, — **nie załatwia sprawy.** Fakt, że w ten sposób mógł ustosunkować się do sprawy człowiek, który bronił Lwowa, aby to miasto złączone było z Polską, który zapewne jest członkiem Związku, podpisanego pod odezwą wiecową, — **ten fakt daje wiele do myślenia.**

Jest **symptomem.** Dowodzi, jak opłakane wyniki daje **polityka centralistyczna, oparta na upośledzeniu jednych obszarów państwa z korzyścią dla innych.** I że „unifikacja", forsowana przez **rozporządzenia administracyjne**, przez pozbawianie „prowincji" dóbr materjalnych i moralnych, przez odebranie jej samorządu i starych, wywalczonych praw, — że **taka unifikacja wywołuje skutek wprost przeciwny.** Budzi **„regjonalizm"** w znaczeniu innem, niż ów etnograficzno - kulturalny ruch, popierany przez władze. Rozgorycza, dzieli, **odtrąca od państwa.**

Przedmiot ten omawialiśmy wielokrotnie — już wówczas, gdy likwidowano **Bank Krajowy** i jego majątek, będący wyłącznem dobrem dzielnicy, wcielono do dóbr ogólnych, aż **rozpłynął się i zmarniał.** I potem, gdy **zniszczono samorząd małopolski**, gdy zlikwidowano Wydział Samorządowy, dając na jego miejsce — starostów. I gdy usunięto **resztki samorządu lwowskiego.** I zawsze, ilekroć **moloch centralizmu pochłaniał wartości, będące dorobkiem pokoleń jednej, „na szary koniec zepchniętej dzielnicy.** Nie uprawialiśmy jednak „polityki dzielnicowej". **Broniliśmy tylko** swego stanu posiadania, broniliśmy owoców wieloletniej pracy i wysokiej kultury, wiedząc, że **przez ich zabranie my zubożejemy, ale Polska nie wzbogaci się.**

Ale zabiegi te i protesty przeszły bez echa. Kilka skarg czeka w Najwyższym Trybunale załatwienia, które zresztą i tak nie zmieni już niczego. Może brakło nam tej **energji i tego twardego hartu**, z jakim broniły się i obroniły **ziemie zachodnie.** Może ze zbyt naiwnym entuzjazmem szliśmy ku Ojczyźnie, gdy przezorność wymagała — **dobrze obwarowanego kontraktu.** Może zabrakło nam tego egoizmu, który jest ostatecznie najpewniejszym cementem społecznym. Tych błędów, jeśli były, **nie odrobimy.**

Jednak dzisiaj wyrasta zagadnienie nowe: **następstw, jakie wyda dotychczasowa polityka, jeśli potrwa dłużej.** Oto **ferment przeciw centralizmowi wchodzi już w masy.** Miara doświadczeń przepełnia się i na marginesie spraw ogólnopaństwowych wyrasta straszne, niedopuszczalne **pytanie:** co nam dała Ojczyzna? Dlaczego mamy nadal być pierwszymi w świadczeniach, skoro dotąd jedyni ponosiliśmy je? **I między Polską źle rządzoną a obywatelem powstaje przepaść.**

Ponad hasłami, które tracą swą moc magiczną, i ponad rzeczywistością, kłamiącą słowom i na najcięższe próby wystawiającą sumienie obywatela, unosi się ostrzeżenie: **nie przeciągać struny!**

Bo w głosie „defetysty - obrońcy Lwowa" słychać tysiące głosów.

—o—

Porządek w stolicy państwa

JEST ZABEZPIECZONY NA DZIEŃ 1-GO MAJA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. kwietnia. (st) Władze bezpieczeństwa opracowały szczegółowo pełne **zabezpieczenie porządku i spokoju w dniu 1. maja.** Komendant policji zarządził 24-godzinną nieustającą służbę dla wszystkich oficerów i szeregowych policji. Kierownictwo akcji objął osobiście woj. Jaroszewicz. Władze bezpieczeństwa będą miały do dyspozycji dwa i pół tysięcy policjantów, podzielonych na 50 grup, 30 samochodów ciężarowych (dla przerzucania oddziałów patrolujących). W pogotowiu stać będą **dwa szwadrony policji konnej**, kompanja rezerwy i 15 motocykli. Zarządzenia te mają oczywiście charakter prewencyjny

Będzie czem palić w piecu...

MASOWE KONFISKATY BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. kwietnia. (st) Warszawskie władze bezpieczeństwa przeprowadziły znów w ostatnich dniach szereg rewizyj wśród osób, trudniących się propagandą komunistyczną. W jednym z domów przy ul. Szczęśliwickiej wykryto **przeszło 500 kg. bibuły komunistycznej** przygotowanej do wysłania, oraz worki przeznaczone do Katowic i Sosnowca. Do dyspozycji władz odstawieni zostali członkowie centr. komitetu komunistycznego.

Strajk generalny kolejarzy niem.

MA WYBUCHNĄĆ W PRZYSZŁYM TYGODNIU.

Berlin, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Na konferencji przywódców zaw. zw. kolejarzy niemieckich postanowiono przeprowadzić postulaty kolejarzy w sprawie płac, a w razie niemożności zaś ogłosić już w przyszłym tygodniu strajk generalny na kolejach Rzeszy.

Pogłoski o zamachu stanu w Rumunji.

KOŁA WOJSKOWE PRAGNĄ WPROWADZENIA DYKTATURY.

Bukareszt, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Organ nar. partji chłopskiej „Adeverul" ogłasza rewelacje **o rzekomych usiłowaniach rumuńskich kół wojskowych w kierunku dokonania zamachu stanu i ustanowienia w Rumunji dyktatury na wzór Jugosławji.** Na czele dyktatury wojskowej miałby stanąć członek rodziny królewskiej. Pierwsza manifestacja zwolenników dyktatury odbyć się ma 9. maja w rocznicę bitwy pod Maraseti.

Hoover zwolennikiem Ligi Narodów

Warszawa, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Koresp. „Przeglądu Wiecz." przynosi z Londynu sensacyjną wiadomość, że w kołach amerykańskich za inicjatywą Hoovera zaznacza się zasadniczo zmieniony kurs w stosunku do Ligi Nar. Rząd Stanów Zj. zamierza współpracę z L. Nar. rozszerzyć i zacieśnić. Prez. Hoover stoi na stanowisku, że L. Nar. może być używana jako instrument do załatwiania międzynarodowych kwestyj i rokowań.

SZEF MARYNARKI POLSKIEJ W TULONIE.

Tulon, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Komandor Świrski, szef kier. marynarki wojennej, przybył tu celem zbadania warunków, w jakich pracują oficerowie polscy w tutejszych szkołach oraz na pokładzie statków. Prefekt morski wydał na jego cześć wielkie przyjęcie. Ze swej strony kom. Świrski zaprosił na śniadanie w Grand Hotelu admirałów i oficerów franc.

—o—

ZNACZNE OCIEPLENIE W CAŁYM KRAJU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 kwietnia. (st) Dziś w kraju przy słonecznej pogodzie **nastąpiło ocieplenie.** O godz. 8 rano w Warszawie, Białymstoku, Toruniu, Pohulance plus 4, w Poznaniu, Zakopanem plus 2, w Krakowie, Kielcach, Lublinie, Suwałkach, Grudziądzu i Kaliszu plus 3, w Gdyni, w Łodzi, Brześciu n. Bugiem, Tarnopolu plus 5, w Pińsku, Cieszynie i Przemyślu plus 6, w Zaleszczykach plus 8, w Morskiem Oku o godz. 8 rano 2 stopnie zimna, w Hali Gąsienicowej —3.

—o—

FOKI U WYBRZEŻA POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 kwietnia. (st) Rybacy kaszubscy złowili na morzu między Gdynią a Helem **trzy foki**, które wysłano do ogrodu zoologicznego w Poznaniu. Foki te przygnała zapewne kra lodowa.

—o—

WIELKI RAID LOTNICZY.

Rzym, 27 kwietnia. (Tel. G. P.) W sierpniu rb. odbędzie się wielki raid lotniczy po Europie na trasie **Paryż— Londyn — Marsylja — Turyn — Medjolan — Wenecja — Budapeszt — Bukareszt — Warszawa — Berlin — Amsterdam — Bruksela—Paryż.** Włochy wysyłają 6 samolotów prowadzonych ręką najwybitniejszych pilotów.

SAMOBÓJSTWO ks. CZARTORYSKIEJ.

Poznań, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) W powiecie dziecińskim w miejscowości Poniec popełniła samobójstwo **ks. Marja Czartoryska**, licząca lat 29, córka zmarłego Zygmunta ks. Czartoryskiego Szambinowa.

—o—

CZAPKI CZŁONKÓW PRZYSPOS. WOJSKOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 kwietnia. (st) Min. spraw wojsk. zwróciło uwagę, że niektórzy członkowie przysposobienia wojskowego noszą **czapki zaopatrzone w srebrne galony.** Ponieważ ten szczegół nie został zatwierdzony przez kompetentne władze, wydano polecenie usunięcia galonów i zawiadomienia o tem władze bezpieczeństwa.

—o—

ZACZADZONY MINISTER.

Ateny, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Minister wojny uległ zaczadzeniu i jest poważnie chory.

Co mówią dwaj wybitni pacyfiści niemieccy o konieczności polsko-niem. porozumienia.

Wywiad „Gazety Porannej" u p. Falkenberga i gen. Schöneicha.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kraków, 27. kwietnia. Wczoraj wygłosili odczyt dwaj przywódcy pacyfistów niemieckich b. gen. Schöneich i poseł Falkenberg, prezes ogólno-niemieckiego związku urzędników. W prasie polskiej tak często pisze się o zbrojeniach niemieckich i o duchu nienawiści do Polski, że dobrze będzie odsłonić i tych drugich Niemców, pragnących szczerze pokoju. Obaj pacyfiści niemieccy **udzielili waszemu korespondentowi wywiadu.** Zwróciliśmy się naprzód do posła Falkenberga.

— Jak pan poseł wyobraża sobie odprężenie polsko-niemieckich stosunków?

— Trwanie w obecnym stanie przyniesie niewątpliwie obu stronom szkody. **Niemcy bez importu polskich świń, węgla, nafty obejść się nie mogą.** Oba kraje nawzajem się potrzebują. Jakie zaś odniosłaby korzyści Polska w porozumieniu z Niemcami? — Najpierw stwierdźmy jaką pozycję Polska dziś zajmuje. **Polska jest krajem, będącym**

w pełni rozwoju.

W czasie mojego krótkiego pobytu w Krakowie skonstatowałem, a zaznaczam, że toczyłem rozmowy z przedstawiciel. rozwaitych patrji — **świadomą swych celów wolę rozwoju.** Uporządkowanie stosunków w Łodzi, rozbudowa Warszawy (kolej podziemna, dworce, wspaniały gmach Związku zawodowego kolejarzy, który nie wiele ma sobie w Europie równych) wszystko to są przejawy rozwoju. **Brednie nacjonalistycznej**

prasy podżegaczy

znajdują coraz mniej wiary. Uświadomienie tego stanu rzeczy w Niemczech musi niewątpliwie, o ile obie strony wykażą dobrą wolę, **przyśpieszyć zawarcie traktatu handlowego.** Z traktatu Polska odniosłaby tę korzyść, że naprzód otworzyłyby się przed nią **nowe możliwości kredytowe** w postaci napływu niemieckiego kapitału.

Znaczenie Polski wzrosłoby wydatnie wobec kół międzynarodowej finansjery. Zresztą traktat byłby tylko **potwierdzeniem faktycznego stanu rzeczy.** Już dziś bowiem **30 prc. całego niemieckiego eksportu idzie do Polski. T. zw. wojna celna jest zatem najoczywistszym nonsensem.**

Prócz traktatu handlowego jest wiele **innych**

płaszczyzn tarcia,

które dzielą Polskę i Niemcy. I tak **kwestja mniejszości narodowych,** w szczególności szkolnictwa mniejszościowego, to jeden z najtrudniejszych problemów do rozwiązania. Jasnem jest, że zamachy bombowe nie przyczyniają się do poparcia rozwoju kultury. **Pewne różnice zdań długo jeszcze będą nie do wyrównania.** Przy dobrej woli jednak wiele można zrobić. I tu otwiera się **wdzięczne pole dla propagandy.** Wiem, że nasi polscy koledzy rozpoczną w tym kierunku akcję, ja ze swej strony mogę pana zapewnić, **że dołożę wszelkich starań i zadam sobie największy trud, by szerzyć u nas ducha**

porozumienia z Polską.

A gdy poważna wola porozumienia należycie się ugruntuje, to ujadania prasy szowinistycznej z pewnością nie wywołają zamętu. I tu właśnie otwiera się przed **organizacjami pacyfistycznemi wielkie zadanie.** Na dalszą metę definitywnie może załatwić te problemy **jedynie Paneuropa.** Problem mniejszościowy jest **problemem europejskim.** Gwałtem jeszcze nikt niczego nie wskórał. **Zniesienie wszystkich granic da ostateczną stabilizację stosunków.**

— W Polsce bardzo ujemne wrażenie wywołało wystąpienie p. Schachta — wtrącam.

— **Schacht** — rzuca poseł Falkenberg — **popełnił gruby błąd. Żądał wprawdzie nie gwałtownej rewizji granic, domagał się jednak rewizji bezwarunkowo** i dlatego należy to potępić. P. Gerlach, redaktor „Welt am Abend" słusznie określił Schachta: **„Jest on wielkim finansistą, ale kiepskim politykiem".** Co do mnie, to mogę pana zapewnić, że **naród niemiecki jest na tyle rozsądny, że w żadną niemną awanturę wciągnąć się nie da...**

Opinja generała Schöneicha.

Gen. von Schöneich jest **bardzo ciekawą osobistością.** Wychowany w szkole kadeckiej, **członek arystokracji niemieckiej,** rozpoczął wojnę jako dowódca dragonów i dosłużył się rangi generała. **Poznawszy całe bestjalstwo wojny, przeobraził się w zagorzałego pacyfistę. Po ukończeniu wojny wystąpił z armji, zerwał łączące go dawne stosunki z monarchistyczno-arystokratycznemi sferami i nie zważając na niebywałą nagonkę prasy nacjonalistycznej,** oddał się 60-letni starzec z iście młodzieńczą werwą propagandzie pokoju.

— Jak pan sobie wyobraża rozbrojenie?

— Jestem zwolennikiem **radykalnego rozbrojenia. Pakt Kelloga uniemożliwił wojnę zaczepną.** W obecnym stanie rzeczy jednak **każdą wojnę zaczepną można przedstawić jako obronną. Dlatego tylko zupełne rozbrojenie bez oglądania się na drugich umożliwi wykazanie, kto jest stroną atakującą.**

— Nasuwa się jednak pytanie, co **ma uczynić państwo napadnięte?**

— Pomijam fakt, że jakakolwiek **wojna zależy od zgody Stanów Zjedn., które bynajmniej nie mają w niej interesu.** Zachodzi okoliczność, że wydatki zaoszczędzone na rozbrojeniach, a umieszczone w przemyśle dadzą państwu rozbrojonemu **przewagę wyższą niż przewaga armat, bo gospodarczą.** Zresztą świat jest dzisiaj

gospodarczą całością

i to nie może zostać bez wpływu na politykę. Dlatego sądzę, że **Paneuropa nie jest utopją. Berta von Suttner** słusznie powiedziała, że **każda wielka myśl przechodzi trzy etapy. W pierwszym zostaje wyśmiana, w drugim zwalcza się ją, a w trzecim przyjmuje się jako kwestję zrozumiałą.** Sądzę, że idea pokoju znajduje się **między drugim a trzecim etapem.** Między stosunkami w Europie można pociągnąć paralelę ze stosunkami w Niemczech z przed 150 laty. I wówczas uważano zjednoczenie Niemiec za utopję. Jednak dziś zjednoczone Niemcy są czemś naturalnem. **Wierzę, że za jakie 50 lat Paneuropa będzie zupełnie czemś możliwem do zrealizowania".**

Tego samego dnia publiczność polska, zgromadzona w wypełnionej po brzegi sali starego Teatru grzmotem oklasków przyjmowała przemówienia niemieckich pacyfistów.

Ryszard Ster.

PROF. BARTEL W RZYMIE.

Rzym, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Bawi tu incognito b. premier prof. Bartel.

WIZYTA GEN. SEECKTA BYŁA BEZ ZNACZENIA.

Bukareszt, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Półurzędowy dziennik „La Nation Roumaine" pisze: Wizyta v. Seeckta u premiera Maniu trwała zaledwie kilka minut i nie mogła mieć żadnego znaczenia politycznego ani gospodarczego. Jest rzeczą śmieszną przywiązywać do niej znaczenie, którego nigdy nie miała.

Ulgi w poborze podatku obrotowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. kwietnia. (ab.) Na podstawie zarządzenia Min. skarbu wprowadzone zostały **dalsze ulgi** podatkowe, zwłaszcza przy pobieraniu podatku obrotowego. Różnica między kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok ub. a zaliczkami przepisanemi na tenże rok ma być **spłacona do dnia 15. maja i 15. czerwca 1929**, przyczem **nie będą pobierane kary za zwłokę, ani odsetki** za odroczenie. Niezapłacenie podatku w wymienionym terminie spowoduje **przymusowe ściągnięcie całej należytości.** Pozatem **odroczony został termin płatności zaliczek na podatek przemysłowy** od obrotu za pierwszy i drugi kwartał br. do 15. lipca br. ma być zapłacona **zaliczka za I kwartał 1929,** zaś do 15 sierpnia za II kwartał. Niezastosowanie się do tych terminów powoduje pozbawienie ulg oraz przymusowe ściągnięcie zaległych kwot wraz z karami za zwłokę.

Dziś zbiórka dla sierót po Tych

co życie dali za wolność Lwowa.

NIECH NIKT NIE UCHYLI SIĘ OD DATKU NA RZECZ SIERÓT PO OBROŃCACH LWOWA.

Lwów, 28. kwietnia.

Otrzymujemy następujące pismo, które najgoręcej polecamy uwadze Czytelników:

Sieroty po Obrońcach Lwowa — po tych, którzy w patrjotycznym porywie za wolność i polskość Lwowa zapłacili najdroższą cenę, bo życie — cierpią niedostatek! Komitet ludzi dobrej woli — który te sieroty żywi, odziewa i kształci przy pomocy zawsze ofiarnego polskiego społeczeństwa, urządza zbiórkę uliczną dziś, 28. kwietnia w niedzielę i prosi by nikt nie odmówił ofiary i choćby najskromniejszym datkiem przyczynił cie do ulżenia ciężkiej doli sierocej.

Za Zarząd:

J. Ostrowska. M. Rozwadowska.

Celowa gra Niemiec

NA ZNIŻKĘ WALUTY MARKOWEJ.

Rzym, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Prasa włoska, omawiając podwyższenie stopy dyskontowej w Niemczech oraz sytuację finansową Rzeszy, **nie kryje podejrzeń, iż Niemcy grać będą obecnie na rozmyślną zniżkę swej waluty.** „Matino" pisze w tej sprawie: Podwyższenie stopy dyskontowej **jest zbyt słabym środkiem dla zatrzymania kapitałów uciekających z kraju.** Wprawdzie plan Devesa przewiduje dla sojuszników sposoby i na to: jednakże zastosowanie ich oznaczałoby właściwie skasowanie samego planu Davesa. **Jesteśmy w przededniu nowej walki z krnąbrnym dłużnikiem. Konferencja paryska jest właściwie zawieszona,** jedyne zaś państwo, które mogłoby znaleść wyjście ze sytuacj, to jest Stany Zj, zachowują milczenie.

Rząd niem. wydala p. Hellera

BERLIŃSKIEGO KORESPONDENTA „ILL. KURJERA CODZ."

Berlin, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) B. Wolfa donosi: Przeciwko tut. przedstawicielowi krakowskiego „Ill. Kurjera" **Tadeuszowi Hellerowi musiały zostać wdrożone kroki celem odebrania zezwolenia pobytu.** Zarządzenie to spowodowane zostało przez ustawiczną pozbawioną wszelkiej objektywności **tendencyjną działalność sprawozdawczą Hellera.** Wobec tego, że działalność Hellera przekracza granice tego, czego spodziewać się należy od dziennikarza zagr. korzystającego z prawa gościnności w zakresie taktu i przyzwoitości, **przeciwko Hellerowi musiały zostać wdrożone wyżej wspomniane kroki.**

Sensacyjne, lecz podejrzane „rewelacje"

TAJEMNICZY PUBLICYSTA PRZEPOWIADA „CIĘŻKIE WSTRZĄŚNIENIA WEWNĘTRZNE" W NIEMCZECH.

Gdańsk, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) „Baltische Presse" ogłasza w dzisiejszem wydaniu niezwykle interesujący prospekt jednego z dziennikarzy berlińskich, który stwierdza, **że posiada szerokie i ścisłe stosunki z min. spraw zagr. i spraw wewn.** Autor zaleca proponowane przez siebie materjały, utrzymując, **że ma do dyspozycji archiwa ministerstw.** Pisze on m. i.: Stoimy w przededniu poważnych wydarzeń. Koła poinformowane zdają sobie jasno sprawę z tego, **że Rzeszę niemiecką oczekują w ciągu roku bieżącego ciężkie wewnętrzne wstrząśnienia, które zmierzają do zniszczenia niemożliwego dla nas traktatu wersalskiego.**

Chiny żądają od Japonji zwrotu

Mandżurji, Korei i Formozy.

Londyn. 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Ogromną sensację w dyplomacji światowej wywołało oświadczenie japońskiego posła w Chinach hr. Uchida po powrocie jego z Tokio, **że rząd narodowy chiński w Nankinie żąda nietylko zwrotu prowincji Szantung i Mandżurji, zajętych przez Japończyków, lecz nawet dawno odstąpionych i sprzedanych Japonji prowincji Korea i Formoza.** W kołach dyplomatycznych stwierdzają, **że jestto groźne wzmocnienie się samopoczucia paręsetmiljonowego narodu chińskiego.**

Grozi ostry zatarg

sowiecko-niemiecki.

MASOWE ARESZTOWANIA NIEMCÓW W ZAGŁĘBIU DONIECKIEM.

Moskwa, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Według doniesień z Rostowa nad Donem, aresztowany został tam oskarżony o kontrrewolucję pastor niemiecki Kelsch. Prasa miejscowa zarzuca mu, iż usiłował on zorganizować **powstanie zbrojne przeciwko władzy sowjeckiej na wypadek wojny.** Oprócz tego oskarżony jest o podżeganie do aktów terrorystycznych. Na podstawie dokumentów Kelscha **aresztowano 23 kolonistów niemieckich.** Sprawa zatacza bardzo szerokie kręgi.

POCZTOWCY ODZNACZENI ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 kwietnia. ab) P. Prezydent Rzplitej nadał złoty krzyż zasługi następującym urzędnikom Dyrekcji Poczt i Tel. we Lwowie: Janowi Gawlikowskiemu, kierownikowi oddziału Dyr., inż. Franciszkowi Rybce, naczelnikowi wydziału Dyr., inż. Cyprjanowi Wawkowi, kierownikowi technicznego zarządu telef. i telegr.

GENERAŁ JAPOŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Dziś przybył do stolicy b. szef japońskiego II. oddziału sztabu generalnego, **generał Matsuji,** w tow. dwóch oficerów japońskich i złożył szereg wizyt dostojnikom wojskowym w stolicy.

NOMINACJE SĘDZIÓW LWOWSKIEGO SĄDU OKRĘG.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. kwietnia. (ab) P. Prezydent Rzpltej zamianował sędziami sądu okr. we Lwowie: Romana Bilinkiewicza, dra Ludwika Dworzaka, podprokuratora sądu okr. w Czortkowie Antoniego Jagodzińskiego, dra Jana Lokera, naczelnika sądu grodzkiego w Komarnie, Michała Motyla, dalej sędziego zapasowego dra Marjana Petera sędzią okr. śledczym sadu okr. we Lwowie.

NOWY DOCENT UNIW. LWOWSKIEGO

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. kwietnia. (ab) Min. wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę Rady wydziału lekarskiego Uniw. J. K. we Lwowie, mocą której dr. Antoni **Dobrzański** został habilitowany jako docent otalaryngologji na tymże wydziale.

NAGŁY ZGON POSŁA ANGIELSK. W SZTOKHOLMIE.

Sztokholm, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Poseł angielski w Sztokholmie **Vaugham tknięty został apopleksją** podczas mowy na bankiecie, urządzonym na cześć przedstawicieli prasy angielskiej. Vaugham był poprzednio posłem angielskim w Estonji i na Łotwie.

ZWOLNIENIE KIEROWNIKA BUDOWY DYR. KOLEI W CHEŁMIE.

Warszawa, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Minister Kühn podpisał rozporządzenie, mocą którego w miejsce **zniesionego kierownictwa budowy gmachów dyrekcji kolei w Chełmie** stworzone zostało dla dalszego prowadzenia budowy nowe kierownictwo podległe dyrekcji w Radomiu. Równocześnie minister **zwolnił dotychcz. kierownika budowy gmachów w Chełmie inż. Mianowskiego.**

PRZECIW ŚLUBOM RYTUALNYM.

Warszawa, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Żyd. Tow. Ochrony Kobiet wniosło do ministra sprawiedliwości memorjał wypowiadający się przeciw t. zw. ślubom rytualnym. Memorjał domaga się ograniczenia władzy rabinów w zakresie udzielania ślubów.

LITWIN KRÓLEM MURZYŃSKIM.

Kowno, 27 kwietnia. (Tel. G. P.) Tygodnik ilustrowany „Naujas Zonis" podaje sensacyjną wiadomość, iż Litwin amerykański, niejaki Wirkus, **ożenił się z córką króla murzyńskiego i sam został królem murzyńskim** na wyspie Laganawo na Oceanie Spokojnym.



Lwów, 28 kwietnia.

Po grypie, powodzi, bezrobociu, wysokich podatkach, przesileniu i innych plagach egipskich nawiedzi ła Polskę nowa choroba, zwana z ła cińska „Meningitis cerebro rummi seu spinalis epidemica" czyli po polsku „rummy - manja". Kto odkrył tę chorobę — nie wiemy, zresztą — ostatecznie to wszystko jedno. Faktem jest, że w rummy gra ją obecnie starzy i młodzi, panny i dziewice, mężatki i teściowe, nawet — dzieci w powijakach.



Ponieważ pismo nasze notuje sta rannie wszelkie objawy życia społecznego, siłą rzeczy musiało zainteresować się i tą nową chorobą. Znany ze sprawności współpracownik nasz Jotem udał się do kompetentnego w tych sprawach. Dyrektora Mundzia Befsztyka z prośbą o udzielenie w tej sprawie wyczerpującego wywiadu.

Zastał p. Dyr. Mundzia w pewnej „Kawiarni warszawskiej" podczas wykładania zasad gry jakie muś nieznanemu panu. Całej rozmowy nie słyszał. Koniec jej był je dnak bardzo interesujący:



— Z Pana taki gracz, jak z Wróblewskiego dyrektor Banku. — Wypowiadając te słowa p. Dyr. Mundzio mocno się zaperzył i groźnie począł wymachiwać rękoma. Dodać trzeba, że jest to człek silnej budowy ciała, należy do klubu ciężkoatletycznego imienia Zbyszka Cyganiewicza i był swego czasu mistrzem Lwowa w dźwiganiu ciężarów. Współpracownik nasz, nie chcąc ryzykować (Wydawnictwo nie płaci za złamane karki) przeczekał chwilę i dopiero kiedy na twarzy p. Dyrektora zawitał znów pogodny uśmiech, przystąpił do niego i wyjawił mu cel swego przybycia.

Ta co Panu będę gadać? Pan nie wie, co to jest rummy? Wstyd! I to ma być prasa? A zresztą jest pan szczęśliwy, bo ja to zupełnie jestem opętany tą nową manją. Żona awanturuje się w domu, spólnicy w interesie, bo wszystkie wolne chwile spędzam przy tym zielonym stoliku. Wie Pan — człowiek jest człowiekiem u nas w interesie niema komfortu, to też zwykle około godz. w pół do 4-tej wychodziłem do „Kawiarni de la Paix". Było blisko a tam jest wygodnie, czysto i hygjenicznie. Bawiłem zwykle pół godziny, bo to człowiek — przecież nie wróbelek... Ale teraz to siedzę — trzy godziny... Spólnicy moi narzekają i martwią się. Jeden to mi każe jechać do Karlsbadu, drugi radzi pastylki „Vichy" a trzeci posyła do rabina. Oni wszyscy myślą, że ja choruję na żołądek. Tymczasem to jest „rummy - manja".

— Jak się to gra?

— Co Panu będę objaśniać... Oto idą moi stali partnerzy, niech się Pan przypatrzy, troszeczkę pokibicuje, to nauczy się Pan grać w ciągu pięciu minut. Widzi pan tych dwóch tam, którzy teraz właśnie u siedli przy stoliku. Z nimi to stale przepędzam noce. Bardzo porządni ludzie. Jeden z nich to dyrektor pralni. Przed wojną pędził konie z Bóbrki do Lwowa, a teraz to z niego wielki pan. A drugi to niedokończony prawnik, tytulują go doktorem. Chodź Pan, siadaj Pan koło mnie i patrz Pan



— Oj — już znowu idzie ta kobieta. Bo jeden z moich partnerów jest już dwadzieścia lat żonaty i żona ciągle się za nim włóczy, dzisiaj nawet przyszła z przyjaciółką. Na nieszczęście ona także gra w rummy. Wczoraj to zastępowała męża i miała Jockera. Aha! Pan nie wie co to jest Jocker... To jest taka karta, która może być wszystkiem — Królem, damą, dziewiątką i chłopcem. A takich Jockerów jest tylko dwa w całej talji, to jest w stusześciu kartach. — Powiedziałem jej, że ona się powinna cieszyć, bo może tego Jockera wszędzie wsunąć. No i wyobraź Pan sobie — to ona się obraziła... A z niej to taki wstrętny kibic, że jak koło kogo siedzi, to — „zdechł pies". Wszystko przepadło — on musi przegrać! Jednem słowem — kobieta na wszelki sposób może zniszczyć człowieka, jak nie tędy , to tędy... Ale nie mówny o tem, to jest bardzo nieprzyjemny temat.

— Panowie — gramy! 50 gr. pukanie, 1 zł. rummy, 1.50 zł. flush, 2 zł. pula! Więc siadaj Pan koło mnie, panie Redaktorze.

— Małe dzieli. Widzi Pan: dzielący bierze jedenaście kart, a inni po dziesięć i wyrzuca pierwszą kartę.

— Ale on dał kartę! Żeby mu tylko lewa rączka uschła!

— Co się pan tak długo namyśla. Pan nie wie co rzucić? Rzuć Pan głową o mur i tak nic nie warta! Nareszcie!

— Żeby skisł, dał siódemkę. Po co nam siódemkę? — Bo widzi Pan, mam jedną, gdybym miał dwie, tobym wziął i byłaby trójka!

— Kupmy karty! Kupiłem dwójkę. A teraz dam damę! Nie! Na damy to on pies! A może chłopca, także — nie! On i na chłopców leci.

— Ta co się Panowie tak śpieszą, muszę się namyśleć... Dam mu króla, on nie jest monarchistą.

— Co króla wziął? No i co Pan mówi na to? Już Panu dam króla, będzie Pan czekać na niego do sądnego dnia!

— Panie redaktorze — tylko ta kubita... Dziesięć zł. daję na kahał, żeby ją stąd wyniosło!

— Doktór dał ósemkę — jakbym ja ją wziął... Niestety nie mogę, bo to nie na mnie kolej. O! Jest dziesiątka! Dziesiątkę to — my bierzemy. Mam już trzy! A trojaczki są przecież zdrowe!

— Co Pan puka? Na dwa! — Wypadłem! Wpisuję się...

I tak grali — do białego rana. Kelner pięć razy krzyczał „feiramt" za szóstym razem pogasił światła i wyrwał grającym karty z rąk. Kawiarnia wyglądała jak pobojowisko. Na ziemi walały się niedopałki papierosów, lupy z pomarańcz, ogryzki chleba, bo gracze podczas gry obficie się posilali.



— Do domu nie idziemy, prawda Panie redaktorze?

— Ale gdzie pójdziemy?

— Jasno już jest, idę z kolegą grać w rummy pod pomnikiem Smolki. Od piątej do ósmej. Nasz znajomy posterunkowy nam pokibicuje; na świeżem powietrzu człowiek jakoś się raźniej czuje...



Pożegnałem mego interlokutora. Zdaleka widziałem tylko jak p. Dyr. Mundzio wygodnie rozsiadł się na stopniach pomnika Smolki i krzyknął do partnera.

— „Małe dzieli".

Jotem

Zjazd inwalidów w Tarnopolu

Lwów, 28. kwietnia

(—) Z Tarnopola donoszą nam, że onegdaj w sali Magistratu odbył się **zjazd delegatów Związku Inwalidów wojennych**, przy udziale około 70 osób. Przewodniczył dr. Kikiewicz ze Stanisławowa. Na wiecu omawiano sprawę rejestracji inwalidów wojennych, rewizję wydanych koncesyj, zwolnienie inwalidów od świadczeń gminnych itd. W zjeździe wzięli udział jako goście **poseł Wojtowicz, gen. Dowoyno-Sołłohub** i inni.

Wielki pożar w Rakowcu.

OD BUDYNKU SZWENTUCHA ZAJĘŁO SIĘ I SPŁONĘŁO 20 GOSPODARSTW.

Lwów, 28. kwietnia.

(—) Dnia 20. bm. w południe wybuchł pożar w zabudowaniach Jakima Szwentucha w Rakowcu, pow. Podhajce. Ogień błyskawicznie począł się rozszerzać tak, że niebawem **20 budynków mieszkalnych wraz z zabudowaniami i stodołami doszczętnie spłonęło.** Akcja ratunkowa z powodu silnego wiatru była bardzo utrudniona. Jak wykazały dochodzenia, pożar powstał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Umysłowo chory zamarzł w polu

A CZUŁA RODZINKA NIE ZATROSZCZYŁA SIĘ O NIEGO.

Lwów, 28. kwietnia.

(—) Przed kilku dniami na polu w Warszawce ad Klekotów, powiat Brody, gospodarz Jan Mazur znalazł zwłoki 19-letniego **Mirona Palija, umysłowo chorego**, który wydalił się z domu jeszcze dnia 19. grudnia 1928 **i w polu zamarzł.** Rodzina Palija wcale nie czyniła żadnych poszukiwań, ani też nie doniosła władzom, wobec czego sporządzono przeciwko winnym doniesienie karne.

SPRAWY POCZTOWE.

Poza okienkiem.

W NORACH I BARAKACH. — BEZTERMINOWA SŁUŻBA. — ODPOWIEDZIALNOŚĆ MATERJALNA. — APEL DO PUBLICZNOŚCI.

Lwów, 28 kwietnia.

Przy ocenie położenia pracowników pocztowych należy uwzględnić trzy czynniki: warunki pracy, czas pracy i materjalną odpowiedzialność. Jeżeli ktoś chciałby przekonać się, w jakich warunkach pracować muszą pocztowcy, niech zagłądnie do **drewnianego baraku** w urzędzie pocztowym na głównym dworcu, gdzie mieści się **sortownia listów.** Wprawdzie z chwilą wykończenia nowego budynku pocztowego Lwów 2 skończy się martyrologja tej sortowni, ale **trwała ona 10 lat**, pozostawiając ludziom w spadku **gruźlicę i reumatyzm.** Takie baraki nie są w życiu pocztowców zjawiskiem odosobnionem. Zapewne koledzy z prowincji będą tu mieli coś więcej do powiedzenia.

We wszystkich urzędach państwowych (z wyjątkiem kolei) pracują urzędnicy przeciętnie 7 godzin i po ich upływie „zamykają biurko" i idą do domu. Czas poza biurem jest dla nich wypoczynkiem, a niedziele i święta do nich należą. **Inaczej na poczcie.** Z chwilą zamknięcia okienka dla stron zaczyna **się żmudna praca zamykania i składania rachunków.** W najlepszym razie czynność ta przeciąga się poza godz. 19, często jednak, gdy w kolumnach cyfr zaszła omyłka, jej wykrywanie trwa do późnej nocy. A nazajutrz od rana ta sama praca ciężka, odpowiedzialna, wymagająca silnych i wypoczętych nerwów.

W nielepszem położeniu są pracownicy pocztowi, zajęci w **ambulansach.** Dla nich nie istnieje święto, ani pewność, gdzie je spędzą. Często wieczór wigilijny zastaje ich na **dalekiej końcowej stacji,** przy pracy wzmożonej w związku z przedświątecznym ruchem pocztowym. Jeśli ich sytuacja przypomina pod tym względem służbę kolejarzy, to jednak bez tych rozlicznych udogodnień, jakie sobie kolejarze wywalczyli

Nad pocztowcem wisi jak miecz Damoklesa **groza materjalnej odpowiedzialności.** Przy wytężonem tempie pracy braki kasowe nie należą do wyjątków. Jeśli powstanie podejrzenie, że brak taki został zawiniony lub upozorowany, czekają pracownika pocztowego dochodzenia i kara. Jeśli wykaże, że brak powstał bez jego winy, **miesiącami** będzie go spłacać ze swej głodowej pensji.

Znaczną część winy ponosi tu publiczność przez swą nerwowość i niecierpliwość. W każdym innym urzędzie strona uważa cierpliwość i uprzejmość za rzecz naturalną. Na poczcie każdy chce być obsłużony błyskawicznie. Każdy irytuje się, gdy urzędnik przelicza gotówkę lub sprawdza autentyczność banknotów, za co również materjalnie odpowiada. Dlatego dobrzeby było, aby publiczność znała położenie pocztowca i aby z większem zrozumieniem odnosiła się do jego pracy. Oszczędziłoby to pracownikom pocztowym wielu udręczeń, na których brak i bez tego nie mogą się użalać.

As.

Macocha podejrzana o podpalenie.

Lwów, 28. kwietnia.

(—) W Wołochach, pow. Brody, wybuchł przed kilku dniami pożar **w Zagrodzie Jana Humeniuka** i zniszczył budynek drewniany. Ponadto ogień zniszczył sąsiednie zabudowanie Fedka Semczuka. Podejrzana o podpalenie jest Eugenja Humeniuk, macocha Fedka i Włodzimierza Humeniuków, którzy z ojcem swym Iwanem pozostają w procesie spadkowym.

Niemłoda ofiara Amora.

Zakochana służąca utopiła się w Serecie.

Lwów, 28. kwietnia.

(—) Przed kilku dniami wyszła z domu swego pracodawcy Chaima Tenenbauma, zam. w Wygnance Dolnej, pow. Czortków, służąca Zofja **Trojanowska**, licząca lat 45, rozwódka i **popełniła samobójstwo przez utopienie się w Serecie.** Powodem rozpaczliwego kroku była nieszczęśliwa miłość.

Krwawa tajemnica rozmowy telefonicznej

ZAMORDOWANY Z SŁUCHAWKĄ PRZY UCHU. — FOTOGRAFJA PIĘKNEJ DZIEWCZYNY. — ZAGADKA NIE DAJE SIĘ ROZWIKŁAĆ.

(Do ryciny na str. 1).

Ljon, w kwietniu.

(jp.) Tragiczna zagadka, której rozwiązania nie mogą dotychczas znaleźć organy policyjne w Ljonie zajmuje żywo opinję publiczną całego miasta. Onegdaj wieczorem spostrzegł policjant pełniący służbę w jednej z głównych ulic jakieś indywiduum w nasuniętym kapeluszu na czoło, wybiegające szybko z budki telefonicznej.

Po zatrzaśnięciu drzwi nieznajomy oddalił się spiesznym krokiem i znikł w jednej z bocznych uliczek.

Policjant w pierwszej chwili nie przywiązywał większego znaczenia do swojego spostrzeżenia, jednak po pewnym czasie, gdy zbliżył się do budki telefonicznej doleciał jego uszu

słaby jęk jakby wołanie o pomoc.

Gdy pośpieszył otworzyć drzwiczki — w tej chwili wypadło przez próg **bezwładne ciało człowieka w średnim wieku.** Widocznie nieznajomy opierał się poprzednio o drzwiczki, lub może starał się je otworzyć by wezwać pomocy. Po bliższem zbadaniu sytuacji stwierdził policjant, że nieznajomy miał

głęboką ranę w lewym boku

Przez ubranie sączyła się obficie krew. — Słuchawka telefoniczna leżąca na ziemi wskazywała na to, że ofiara tajemniczego zbrodniarza została zaskoczona podczas rozmowy telefonicznej.

Dla policjanta nie ulegało już te raz wątpliwości, że sprawcą zamachu musiał być ów człowiek, który przed niejakim czasem wymknął się z budki. Ofiara zamachu jednak nie mogła dać żadnych wyjaśnień, **gdyż nieszczęśliwy człowiek wskutek upływu krwi stracił przytomność, zaś przewieziony do szpitala niebawem wyzionął ducha.**

Zagadka jest tem trudniejsza do rozwiązania, iż przy ofierze zamachu morderczego nie znaleziono żadnych dokumentów, któreby stwierdzały jego identyczność. Jedyną rzeczą, którą znaleziono w portfelu obok dość znacznej sumy pieniężnej była

fotografja młodej dziewczyny w ludowym stroju.

Z ofiary mordu zdjęto fotografję i wystawiono ją wraz z fotografją nieznajomej dziewczyny na widok publiczny, jednak nikt dotychczas nie zgłosił się z podaniem jakichkolwiek wskazówek w tej tajemniczej sprawie.

Ponieważ nadto nie zgłoszono zniknięcia jakiegokolwiek z obywateli miasta Ljonu przeto należy przypuszczać, że nieszczęśliwy bawił w mieście chwilowo i nie był w niem znany. Uderza szczególniej brak zupełny dokumentów przy tragicznie zmarłym, zaś pozostawiona w portfelu gotówka świadczy, iż zamach nie był dokonany w celach rabunkowych. Pozostawienie fotografji dziewczyny wskazywać się zdaje, że zbrodnia miała tło erotyczne i że chodziło przypuszczalnie o jakąś zemstę na osobie rywala.

Wobec zupełnego braku punktów zaczepnych dla śledztwa, niewiele pozostaje widoków na rozwikłanie tej dziwnej zagadki, która wywołuje w mieście mnóstwo najsprzeczniejszych komentarzy i przypuszczeń.

Burzliwe temperamenty rzeźnickie

ROZPĘTAŁY SIĘ W KNAJPCE PRZY UL. NOWEJ RZEŹNI.

Lwów, 28. kwietnia.

(—) Restauracja Szymańskiego, przy ul. Nowej Rzeźni 24 była wczoraj po południu widownią **wielkiej awantury,** wywołanej przez czeladników rzeźnickich. Gdy patrolujący posterunkowy St. Piwowarczyk usiłował awanturę tę zlikwidować, rzucił się na niego **Mereszko Władysław,** właściciel sklepu z wędlinami, a następnie korzystając z zamieszania, zbiegł W związku z powyższem zajściem za udaremnienie czynności służbowej, aresztowano Franciszka Hauchta, handlarza nierogacizny, Franciszka Kuzydrę, czeladnika rzeźnickiego, oraz Michała Robotyckiego, czeladnika rzeźnickiego.

Nestor złodziejaszków lwowskich Trzmiel

będzie wkrótce obchodził 70-lecie urodzin i 25. kryminał.

STARUSZEK WŚLIZGNĄŁ SIĘ DO DOMU TECHNIKÓW I ZWĘDZIŁ PŁASZCZ Z PORTFELEM.

Lwów, 28 kwietnia.

(—) Przed Trybunałem pod przewodnictwem radcy Dworzaka odpowiadał wczoraj pod zarzutem zbrodni kradzieży, blisko **70-letni Michał Trzmiel,** zamieszkały na Bogdanówce. Obywatel ten, będący w tak poważnym wieku, zdołał jednak utrzymać się w czerstwem zdrowiu, tak, że ma wiele jeszcze sił żywotnych i energji, dzięki czemu mimo możliwej przeszłości kryminalnej nie spoczywa, lecz **kontynuuje swój zawód.** Trzmiel był w ogólności **dotąd karany 23 razy,** z tego 5 razy za kradzież, raz za podpalenie i t. d.

Dnia 25 lutego br. **wślizgnął się Trzmiel do Domu Techników** i skradł na szkodę studenta Czesława **Pelecha** płaszcz z portfelem, w którym znajdowało się 105 zł. Noga mu się jednak powinęła, został bowiem ujęty i aresztowany.

Po przeprowadzonej rozprawie został on zasądzony na rok ciężkiego więzienia.

Kule policyjne świstały za złodziejami.

JEDEN Z NICH, RANNY W BOK, PADŁ I PODDAŁ SIĘ. — W DRUGIM WYPADKU STRZAŁY CHYBIŁY.

Lwów, 28. kwietnia.

(—) Wczoraj nad ranem nieznani sprawcy usiłowali **włamać się do składu skór Weinreba,** przy ul. Żółkiewskiej 45, skąd zostali jednak spłoszeni. W kilka minut później ci sami sprawcy, którzy widocznie postanowili nie ustąpić z placu, **usiłowali włamać się do klasztoru Bazylianek** przy ul. Żółkiewskiej 34, lecz również zostali spłoszeni przez patrolującego posterunkowego P. P. Pierożyńskiego. W pościgu za sprawcami **post. Pierożyński strzelił raz w powietrze,** a gdy mimo to złodzieje nie zatrzymali się, **strzelił za nimi jeszcze dwa razy i jednego z nich zranił w lewy bok, dwaj zaś jego koledzy zdołali zbiedz.** Rannym okazał się **Władysław Cepnik,** kilkanaście razy już karany za kradzież. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

Podobny wypadek wydarzył się tej samej nocy **na ul. Łyczakowskiej,** gdzie poster. Krzywostaniak zauważył dwóch złodziei, którzy usiłowali **włamać się do kiosku Michaliny Dańczyszyn przy ul. Łyczakowskiej 82.** Na widok posterunkowego złodzieje zbiegli. Wówczas poster. Krzywostaniak rzucił się za nimi w pościg, a nie mogąc ich dogonić, **strzelił, lecz chybił.** Dalszego pościgu musiał zaniechać, albowiem **zaplątał się w drucie kolczastym,** okalającym ogród tej realności.

Bardzo podejrzany pożar.

DLA UZYSKANIA PREMJI ASEKURACYJNEJ PAN BIJAK „SPALIŁ SIĘ", A ZARAZEM SWOICH SĄSIADÓW.

Lwów, 28. kwietnia.

(—) Onegdaj rano we wsi Komorówka pow. Brody wybuchł pożar w domu Antoniego **Bijaka** i zniszczył dom mieszkalny oraz szopę. Ogień rozszerzył się szybko i objął również gospodarstwa Justyny Bilous, Feśki Biłyk, oraz dom Anny Rybickiej, gdzie spłonął tylko dach. Ogień powstał wskutek podpalenia, którego wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dopuścił się **Antoni Bijak celem uzyskania premji asekuracyjnej.**

P. Berlik, nerwowy piekarz

UWAŻAŁ, ŻE JEGO PIEKARNIA JEST NIEDOSTĘPNA DLA OKA WŁADZY.

Lwów, 28 kwietnia.

(—) Wczoraj przybyli do piekarza Jana Berlika zam. przy ul. Kulparkowskiej 22, urzędnicy skarbowi celem kontroli patentu. **Berlik czynnie się targnął na funkcjonarjuszy państwowych,** udaremniając im załatwienie czynności służbowych. Urzędnicy ci zwrócili się do policji, która Berlika aresztowała pod zarzutem gwałtu publicznego i udaremnienia czynności służbowych.

Podziękowanie.

J. Wielmożnemu Panu Drowi A. D. Hermannowi zam. Lwów, ul. Działyńskich l. 3. za nader troskliwą i wprost bezinteresowną opiekę nad Nieodżałowanej pamięci Matką naszą w ciągu Jej długotrwałej choroby składamy serdeczne podziękowanie.

3575 **Artur i Walerja Sweceny.**

Z TEATRU

Koncert Chóru Rumuńskiego.

Lwów, 28 kwietnia.

Na scenie Teatru Wielkiego popisywało się w piątek 26 bm. założone przez prof. Marcelego Boteza w r. 1919 Towarzystwo śpiewackie „Cantarea Romaniei", doskonały zespół choralny, którego wykwintne, świadczące o wysokiej kulturze dyrygenta i wykonawców (chór mięszany w liczbie około 80 osób) produkcje wywołały — po licznych sukcesach w pierwszorzędnych środowiskach muzycznych — i u nas szereg wrażeń jak najkorzystniejszych. Oceniając bezstronnie wykonanie programu, złożonego z utworów rumuńskich kompozytorów, oraz z pieśni polskich i niemieckich, można tu śmiało mówić o maksymalnych pod każdym względem zaletach jakości głosów, intonacji, rytmiki i dynamiki, a niemniej o nadzwyczajnej subtelności efektów, podnoszącej znakomite przeważnie interpretacje tego zespołu ponad przeciętny poziom udatniejszych nawet popisów wielu amatorskich stowarzyszeń wokalnych. Sympatyczny dźwięk ładnie zabarwionych sopranów, a przedewszystkiem imponujące nieraz brzmienie basów, wprost „organowych", wybijają się w tych falach tonów na pierwszy plan, ustosunkowanie głosów jest nienaganne, a opracowanie zbiorowych efektów niejednokrotnie — dzięki umiejętności i artyzmowi dyrygenta, prof. M. Boteza — istotnie mistrzowskie. Współdziałanie tych wszystkich plusów składa się na rezultaty okazałe, i, zależnie od charakteru interpretowanej kompozycji, porywające pięknością brzmienia i powagą, albo fascynujące finezją delikatnych, że tak powiem — eterycznych momentów wykonania. Słuchacz pozostaje więc ustawicznie pod dodatnim wrażeniem wymienionych tu walorów dźwiękowych, ale widz nie jest również pokrzywdzonym: podnosząca się kurtyna odsłania mu bowiem obraz czarujący z szeregiem ponętnych w pierwszych rzędach aparycyj kobiecych w pięknych i malowniczych strojach narodowych, uwydatniających się korzystnie na czarnem tle męskich smokingów.

Program piątkowego wieczoru, o tyle interesujący, że zapoznał lwowską publiczność z nieznanymi dotąd utworami kompozytorów rumuńskich, obejmował też pieśni polskie. Doskonale wypadła subtelnie wycieniowana „Kołysanka", dzieło — jak poucza nas afisz — Różyckiego, i piękną nazwaćby można również interpretację słynnego „Kozaka" Moniuszki, gdyby przesadnie zaznaczane i — jak sądzę — zbyt silne akcenty nie przerywały poniekąd linji melodyjnej i struktury tego popularnego utworu. Jeszcze większem powodzeniem cieszyły się humorystyczne po części interpretacje końcowe, oznaczające się nadzwyczajną werwą, ruchliwością rytmiki i wybornem uwydatnieniem dykcji. Pokaźne sukcesy cechowały zwłaszcza część I i III. Mili nasi goście z Rumunji nie mogli się uskarżać na brak powodzenia. Publiczność zgotowała im serdeczne przyjęcie, nie szczędziła oklasków i domagała się — po każdym niemal numerze programu — dodatków nadobowiązkowych lub „bisowania". Produkcje zespołu choralnego poprzedziły odśpiewanie hymnów narodowych („Jeszcze Polska nie zginęła" i hymn rumuński) i przemówienia delegatów. Radca B. Woleński witał Chór rumuński jako reprezentant miasta Lwowa, a prezes p. Höflinger w imieniu Lwowskich Towarzystw śpiewackich. Prezes Ligi polsko-rum., prof. Dębicki przemówił w serdecznych słowach po rumuńsku, wręczając wspaniały wieniec w imieniu Ligi. Po przemówieniach w języku polskim, francuskim i rumuńskim, rozległy się w amfiteatrze burzliwe oklaski, zaznaczając niedwuznacznie, że liczne audytorjum wita również jak najserdeczniej sympatyczną drużynę rumuńskich doskonałych śpiewaczek i śpiewaków.

Fr. Neuhauser.

CO MÓWI NEMO.

Popłoch padł na Filistynów.

Nie wiem dobrze jak to było,
Bo skleroza wszystkich wierci,
Coś mi w sercu się zemdliło,
Napisałem coś o śmierci.

W Atlasowej mojej budzie
Powiedziałem coś o kwestji,
I popatrzcie dobrzy ludzie
Co to siła jest sugestji.

Chociaż w mych przyjaciół kole
Niema wcale mamci-synów,
Nagle przy pijackim stole
Popłoch padł na Filistynów.

Wszyscy patrzą dookoła
Jakimś zalęknionym wzrokiem,
Już o sznapsa nikt nie woła,
Wszyscy piją wodę z sokiem

Ten powiada, że go strzyka,
Tamten twierdzi, że go boli,
A trzeciego w sercu pika,
Gdy zanadto poswawoli.

Trzeba przestać, niema rady,
Zanim sobie śmierć napętasz
Wszystkich strach przegania blady
Do kościoła lub na cmentarz.

Ale ledwie dzień przeminie
Lęk ucieka niby zając —
Znów przy wódce i przy winie
Siedzą, gęsto popijając

I pić będą niestrudzenie
Do ostatniej życia doby,
Bo kto zdrowe ma pragnienie
Ten nie boi się choroby.

FEJLETON „GAZ. POR." z 29. IV. 1929.

JAKÓB WASSERMAN.

Bajka o... rzeczywistości

Żył niegdyś dziwny naród na świecie. Było to dawno, w czasie kiedy nie znano jeszcze wielu rzeczy, unoszących się w eterze.

Naród ten był bardzo wielki — trudno byłoby nawet określić, jak bardzo liczny i wielki, a mieszkał na kolosalnej przestrzeni, na ogromnej połaci globu ziemskiego. Historja o nim nie wspomina. Bo historja pisze tylko o rzeczach ważnych i nadzwyczajnych.

Rodziły się w tym kraju dzieci. Normalne dzieci, zdrowe, ładne, dobrze zbudowane. Lecz gdy tylko podrosły, ledwie oderwano je od piersi matczynych, ludzie okrywali ich tułowia, proste i zgrabne, mocnymi, ciepłymi chustami. A po pewnym czasie, gdy te dzieci mogły się już same poruszać, ściskano im ich małe, zgrabne nóżki mocną, twardą skórą.

Był to nakaz, który sprawiał, że ciała ludzkie nie rozwijały się normalnie, a nogi ściśnięte, wykrzywiały się, pokrywały odciskami i bardzo niekiedy bolały.

Bardzo często ludzie w tym dziwnym kraju łączyli się na całe życie, by mieć dzieci i sobie wzajemnie pomagać. W tym celu zawierali jak gdyby transakcję handlową. Kobiety dawały mężczyznom pieniądze po to, by ci o nie się troszczyli, i by one same nie potrzebowały pracować, lecz mogły nudzić się w swem próżniactwie.

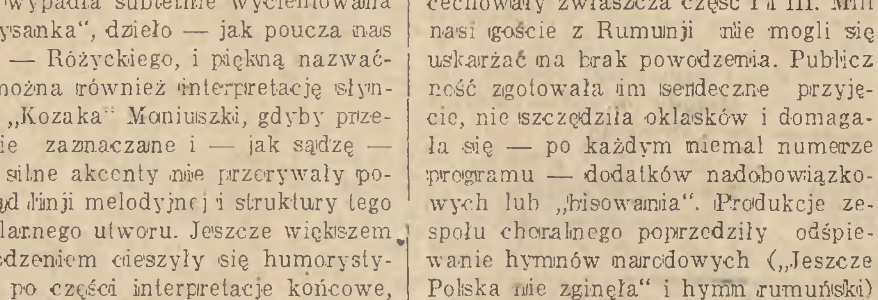
Oczywiście troski te przyjmowali mężczyźni na siebie dopiero, gdy otrzymali całą sumę. Mieli oni dlatego specjalną nazwę. Nazywali to „moralnością".

Kobiety nie miały jednak własnych pieniędzy. Otrzymywały je od swych ojców. Dlatego obowiązane były, do czasu póki je kupował mąż, czynić co im nakazywali ojcowie. A ci często kazali okrywać się specjalnie ładnemi chustami i nie patrzeć na młodych i biednych, by mogli je wybrać starzy i bogaci.

Gdy dzieci były jeszcze młode i mogły same wiązać na sobie chusty i krępować nogi skórami i umiały długimi, ostrymi instrumentami władać, gdy chciały jeść strzępy zastrzelonych, zabitych zwierząt, musiały przez dziesięć lat chodzić do dużych, specjalnych domów i tam siedzieć kilka godzin dziennie na wąskich, ciasnych ławkach, które powodowały, iż tułowia niektórych wykrzywiały się czasem zupełnie. Tam musiały spoglądać uważnie na czarną tablicę, która wisiała na ścianie i na człowieka, który stał przed ławkami.

Ten człowiek otrzymywał zapłatę od ojców dzieci, po to, by im tłumaczył, jak wielkimi ludźmi byli i są ich ojcowie, co wielkiego zdziałali na świecie i co wielkiego jeszcze zdziałać potrafią.

Wiele dzieci nudziło się w tym domu. Duszno im było i niewygodnie siedzieć w zamkniętych murach, gdy słońce pięknie świeciło na polach. Zasypiały czasami, albo też wymykały się z budynku, by pobawić się w polu, lub wykąpać w stawie. Ale człowiek nie pozwalał na to i karał często i surowo i kazał siedzieć i uważnie słuchać, nie widząc, że bladły policzki i słabło ciało i po 10-ciu latach często wychodził z budynku człowiek złamany.



Ludzie byli wówczas mądrzy. Nie chcieli zamienić swego wołu na konia sąsiada, nawet gdy go potrzebowali. Gdy potrzebowali konia, brał go sobie, a właścicielowi zostawiali kawałek papieru, na którym wypisana była cyfra. Sąsiad robił to z sąsiadem, a nawet z obcym, nieznajomym człowiekiem. I w wielkich domach, w których ludzie mieszkali było dużo tych papierków z cyframi. Kto miał ich najwięcej ten był największym panem. Niektórzy robili w ten sposób, że chowali te papierki i mówili, że nic nie mają, po to, by nie oddać ich nikomu.

Coraz więcej papierków mieli ludzie w wielkich domach, a coraz mniej ludzie w małych domkach. Coraz więcej rzeczy mieli ludzie w wielkich domach, a ludzie z małych domów musieli wyjść w pola i do lasów, gdzie spędzali czas nie mając cze mokryć się od deszczu.

I wówczas przypomnieli sobie ludzie z małych domków i ci z pól i lasów, że były kiedyś czasy, gdy nie było domów i papierków ze znakami, a ludzie byli szczęśliwi i wszyscy mieli jedzenia poddostatkiem i dość jaskiń do spania.

Wyszli i zburzyli wszystkie domy. I spalili wszystkie papierki ze znakami. I niszczyli wszystko. I zaczęli żyć od początku.

Lecz po kilku latach znów sąsiad potrzebował od sąsiada konia. A ten sąsiad od drugiego sąsiada wołu. A drugi sąsiad od trzeciego sąsiada pługa. Stworzyli nowy papierek, z nowym znakiem

I wszystko zaczęło się od początku.

Ze sportu.

Gra toczy się dalej...

ŁKS CZY RUCH? — WISŁA W WALCE Z LEGJĄ. — KTO GORSZY? — CIĘŻKIE ZADANIE WARSZAWIANKI.

Lwów, 28. kwietnia.

Rozgrywki o mistrzostwo Ligi posuwają się **normalnie naprzód.** Również dzień dzisiejszy przyniesie **szereg interesujących walk,** które wywołają **nowe ukształtowanie się tabeli.**

O interesujących nas chwilowo zawodach

Garbarni z Pogonią,

pisaliśmy obszernie wczoraj. Dzisiaj więc uwagę poświęcimy partnerom, potykającym się **w Łodzi, Warszawie, Krakowie i Katowicach.**

Pierwszeństwo należy się

leaderowi Ligi Ruchowi,

tembardziej, że przeciwnikiem jego jest również jeden **z potentatów Łódzki Klub Sportowy, figurujący na trzeciem miejscu.** Nic nie uwydatnia tak **jaskrawie zmienności losu,** jak porównanie obecnej **karjery Ruchu i ŁKS z rokiem ubiegłym.** Łodzianie np. zdobyli w trzech grach o **cztery punkty mniej, niż w całej pierwszej rundzie przed rokiem.** Wiosenny bilans ŁKS przedstawiał się: 3 zwycięstwa, 3 gry remis i 8 przegranych, suma utraconych punktów w pierwszej kolejce doszła do imponującej **cyfry 19!** Dziś ma ŁKS już **dwa zwycięstwa i jeden remis,** dorównuje zatem całkowicie Ruchowi, przodującemu jedynie dzięki **jednej grze więcej.**

Stan ten może się dzisiaj **jeszcze bardziej zmienić na korzyść ŁKS,** któremu przypisujemy lepsze szanse. ŁKS wykazał dotychczas **dobrą formę.** Zwycięstwa nad **Legją i Polonją** oraz **wynik remisowy z Wisłą** wystawiają mu dodatnie świadectwo. Teren łódzki oznacza **poważne wzmocnienie szans gospodarzy,** którzy najprawdopodobniej powstrzymają Górnoślązaków w zwycięskim pochodzie.

Wiśle,

trzymającej się dotychczas **w cieniu,** nadarza się sposobność **wysunięcia się jednym zamachem do przodu.** Z drugiej jednak strony również dla przeciwnika toczy się gra o **znaczną stawkę,** to też dołoży on sił, by nie uszczuplać kapitału punktowego. **Legja,** zaliczająca się **do oficjalnych faworytów mistrzowskich, straciła w trzech grach 4 punkty.** Dalszy ubytek nie przesądzałby wprawdzie sprawy na przyszłość, jednak sytuacja stałaby się przykrą. Z tych to względów należy się liczyć z **zaciętą walką.** Zwycięstwo Wisły wydaje się **prawdopodobniejsze, jednak i sukces Legji nie byłby niespodzianką.** Wynik remisowy odpowiadałby może **najbardziej stosunkowi sił.**

W trzeciej parze znajdą się

Cracovia z Polonją.

Zawody te budzą największe zaciekawienie, ponieważ **rozstrzygną przedewszystkiem kwestję, która z drużyn jest gorszą.** We Lwowie uderzono na alarm, ponieważ Pogoń znajduje się **na szarym końcu.** Zapomniano jednak o tem, że Pogoń **utraciła tylko cztery punkty,** podczas gdy Cracovia oddała już **pięć,** a Polonja nawet **sześć punktów i to w walce z przeciwnikami zajmującymi w najlepszym razie średnie miejsca!** Kto wyjdzie obronną ręką z warszawskiej opresji, na to nawet w przybliżeniu nie można dać odpowiedzi.

1FC cicho, bez hałasu,

zajął piąte miejsce za Wisłą. Nie zdziwiłoby nas, gdyby i dzisiaj, mając **dobre tyły i pomoc,** powiększył swój stan posiadania, mimo, że **Warszawianka okazała się w spotkaniu z Wartą trudnym przeciwnikiem.** Niemiecka drużyna doppingowana przez własną prasę walczy z determinacją, to też stanowisko Warszawianki będzie bardzo trudne.

Dzisiejszy program.

PIŁKA NOŻNA.

Niedziela, 28 kwietnia, godz. 16-a boisko Pogoni, **Garbarnia — Pogoń,** mistrz Ligi i godz. 14.15 **Janina (Złoczów) — Pogoń I B,** mistrz. kl. A.

Niedziela, 28 kwietnia godz. 11, boisko Czarnych, **Ukraina — Czarni,** zaw. tow.

LEKKO - ATLETYKA.

Niedziela, 28 kwietnia, godz. 11-a: **Międzynarodowy bieg na przełaj.** Start i meta II. Dom Techników, ul. Czysta.

Niedziela, 28 kwietnia godz. 11-ta: **Międzynarodowy bieg na przełaj pań.** Start i meta boisko 40 pp. na Pohulance.

Niedziela, 28 kwietnia zawody wewnętrzno - klubowe Sokoła Mac. (na boisku Sokoła), Pogoni (Pogoń) i Czarnych (Czarni).

GRY RUCHOWE.

Niedziela, 28 kwietnia, godz. 11-ta, boisko na „Cytadeli" **turniej gier sportowych** pań i panów (koszykówka, siatkówka, piłka ręczna).

KOLARSTWO.

Niedziela, 28 kwietnia, godz. 11-ta: **Zawody otwarcia sezonu ŻKS. Hasmonea,** start 2 km. szosa stryjska.

WYŚCIGI KOLARSKIE LTK I M.

Lwowskie Tow. kol. i motorz. urządza **w piątek dnia 3 maja** br. o godz. **3 popoł. na szosie stryjskiej,** za boiskiem Pogoni, wyścigi kolarskie z następującym programem: 1) bieg na 1 klm. (kilometer-lanse wewnątrzklubowy, o nagrodę honorową WP. J. Wismüllera, 2) bieg na 10 km. dla nowicjuszy i niestowarzyszonych (z półmetkiem) 3 nagrody w żetonach i 3) bieg na 20 km. międzyklubowy, z półfinałami (dla licencjonowanych zawodników) 3 nagrody w żetonach. Siodełkowe ad 2) zł. 1, ad 3) zł. 1.50. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat do 30 IV. b. r. (wtorek) włącznie, przy ul. Czarnieckiego 7, I. p. między godz. 8 a 9.30 wieczorem.

Klasa A rusza do walki.

JANINA GRA Z POGONIĄ I. B. WE LWOWIE. — HASMONEA DEBJUTUJE W RZESZOWIE.

Lwów, 28 kwietnia.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w okręgu naszym **rozgrywki o mistrzostwo klasy A.** Poprzedziły je **długotrwałe walki** o system, rozstrzygnięte decyzją PZPN-u, który przychylił się do **dwugrupowego podziału.** W konsekwencji uchwały tej LZOPN przeprowadził podział na dwie grupy i dokonał nowego losowania.

Dziś zatem **pierwsza grupa A-klasy** staje do boju, u którego celu widnieje **tytuł mistrza okręgu, a w dalszym ciągu furtka do Ligi.** Droga to uciążliwa, zasłana zdradliwemi pułapkami, nie mniej jednak ponętna, pobudzająca do najwyższej ambicji i zapału.

Przyznać należy, że mistrzostwa okręgowe **straciły w roku ubiegłym wiele ze swej atrakcyjności** ze szkodą dla zainteresowanych oraz **całego piłkarskiego ruchu.** Winę w tem ponoszą w znacznej mierze **i same A-klasowe kluby,** które **nie umiały** jakoś **zainteresować szerszego ogółu** swoimi wydarzeniami, a niedbałość swą posuwały do tego stopnia, że **nie wysyłały nawet komunikatów** do prasy o mających się odbyć zawodach. Pozatem miast dostosować się rozumnie **do całokształtu programu sportowego,** wybierano **najniefortunniejsze terminy.** Dochodziło do tego, że w pewnych dniach **wszystkie lwowskie drużyny bawiły na prowincji,** w innych znów wszystkie **równocześnie grały we Lwowie.** Zdajemy sobie sprawę, że odpowiedni dobór terminów nastręcza **wielkie trudności,** mimo to jednak trzeba będzie szukać wyjścia **drogą wzajemnych ustępstw.**

Na pierwszy ogień tegorocznych rozgrywek idą: Pogoń I. B., Janina, Hasmonea i Resovia. Zawody

Pogoni z Janiną

odbędą się we Lwowie dziś o **14.15 przed meczem Pogoń — Garbarnia.** O przeciwnikach tych trudno coś powiedzieć. Skład Pogoni I. B. jest, mimo wielkiej ilości graczy, **płynny,** ponieważ tworzy on **rezerwoar ligowej drużyny,** której zapotrzebowania są zmienne.

Janina zapowiadała się niegdyś **b. obiecująco.** W roku ubiegłym z różnych powodów **podupadła.** Ścisły kontakt **z wojskiem** przyczyni się zapewne do wzmocnienia jej sił **organizacyjnych i sportowych.** Zawody dzisiejsze pozwolą zorjentować się, jaki jest stan narybku Pogoni oraz jak przedstawia się piłkarstwo złoczowskie.

HASMONEA

rozpoczyna mistrzowski sezon **wyjazdem do Rzeszowa,** gdzie zmierzy się **z Resovią.** Drużyna Hasmonei sprawiła zwolennikom swym na zawodach z Czarnymi **miłą niespodziankę.** Żelazna obrona, niezła pomoc i technicznie dobry **kombinacyjny napad,** pozwalają wróżyć jej **pełne powodzenie,** o ile dopiszą **siły duchowe.** Na zawodach z Czarnymi wyszły na jaw **stare błędy,** t. j. brak **wytrzymałości** oraz **impotencja strzałowa** napadu, dla którego gra ogranicza się do **kombinacji.** Mimo to jednak spodziewać się należy, że Hasmonea przywiezie z Rzeszowa **pierwsze punkty,** tembardziej, że Resovia utraciwszy kilku graczy przedstawia się mniej groźnie, niż dawniej.

KRONIKA

28 KWIETNIA
Niedziela
Witalisa.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Niedziela, 28 bm. o godz. 4-tej „Nóżki na stół“.

Niedziela, 28. bm. o godz. 7.30 „Gioconda“.

Poniedziałek, 29. kwietnia o godz. 7.30 „Gioconda“, 40% zniżki.

Wtorek, 30. kwietnia o godzinie 7.30 „Tosca“ gośc. wyst. p. Dolnickiego i p. Strzeleckiej.

*

„Nóżki na stół“, bajecznie wesoła rewja aktualna w 2 odsłonach (14 obrazach) pióra W. Raorta, której świetnie złożony program z udziałem najwybitniejszych sił komedjowych i operetkowych, oraz przepiękne produkcje baletowe tworzą jedno z najweselszych widowisk bieżącego sezonu, ukaże się w Teatrze Wielkim dziś popołudniu po cenach znacznie zniżonych. Początek o godzinie 4-tej. Wieczorem po raz 15-ty ustępująca wkrótce z repertuaru pełna humoru i dowcipu komedja Hemara „Dwaj Panowie B.“.

Tani wieczór operowy daje dyrekcja Teatrów Miejskich jutro w poniedziałek, przeznaczając 40% zniżki na przedstawienie opery A. Ponchielli'ego „Gioconda“. Prześliczne to dzieło muzyczne ukaże się w ostatniej najnowszej reprezentacji artystycznej, którą tworzą pp. Płatówna, Hinglerówna, Falkenberg, Zopoth, Szymonowicz, Płoński, Kielarski i Łowczyński. Przepiękne malownicze tańce fantastyczne układu J. Ciesielskiego: „Tańce godzin dnia“ wykona cały zespół baletowy z primaballeriną Marylą Martówną i baletmistrzem Ciesielskim na czele. Reżyserja St. Tarnawskiego. Przy pulcie kapelmistrz Jarosław Leszczyński.

Zenona Dolnickiego, znakomitego barytona opery medjolańskiej pozyskała dyrekcja Teatrów Miejskich tylko na dwa występy. Pierwszy raz wystąpi dawny ulubieniec lwowskiej opery we wtorek, 30. bm. w operze Puccini'ego „Tosca“ w partji Scarpia. W partji Tosci wystąpi również gościnnie p. Janina Strzelecka, artystka opery warszawskiej.

*

TEATR MAŁY:

Niedziela, 28. bm. o godz. 3.30 „Murzyn warszawski“.

Niedziela, 28. bm. o godz. 7.30 „Pociąg widmo“.

Poniedziałek, 29. kwietnia o godz. 7.30 „Pociąg Widmo“.

Wtorek, 30. kwietnia o godzinie 7.30 „Pociąg widmo“.

*

„Pociąg widmo“ A. Ridley'a, najświeższa nowość Teatru Małego, która na wczorajszej premjerze grana była przy szczelnie wypełnionej widowni publicznością, wywarła nadzwyczajnie dobre wrażenie, zapewniające tej sensacyjnej sztuce pełne powodzenie. Wyborną grę artystów, oraz świetną pod każdym względem reżyserję p. Ryszkowskiego, publiczność darzyła gorącemi oklaskami. „Pociąg widmo“ grany będzie dziś, jutro i dni następnych. Dziś popołudniu daje Teatr Mały po raz 46-ty doskonałą komedję A. Słonimskiego „Murzyn warszawski“. Początek o godz. 3.30.

*

Repertuar Teatru żyd. „Azazel“:
Niedziela 3.30 i 8.15 „Ćmy nocne“
Poniedziałek 8.15 „Ćmy nocne“.
Wtorek 8.15 „Ćmy nocne“.

*

Wczorajsza premiera „Azazelu“ nie zawiodła oczekiwań stałych bywalców i miłośników tego teatru. Program wypadł imponująco, a poszczególni wykonawcy żywo byli oklaskiwani, w szczególności Ola Lilith, Godik i Strugacz. Widownia była przepełniona, a rozbawione audytorjum hucznym aplauzem domagało się naddatków.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:
APOLLO: „Nasi zagranicą“.
CHIMERA: „Wenus w Wenecji“.
COLOSSEUM: „Pomszczona obelga“.
CASINO: „Ciało i dusza“.
GRAŻYNA: „Szpiedzy“.

Fundusz dyspozycyjny
Min. Spraw Wojskowych.

Lwów, 28. kwietnia.

Powołując się na odezwę Szanownej Redakcji, Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej we Lwowie pozwala sobie złożyć na ręce Szanownej Redakcji **kwotę 100 zl. na rzecz skreślonego przez Sejm Rzplitej funduszu dyspozycyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych mającego służyć na zwalczanie szpiegostwa.**

Jako ci, którzy niegdyś stojąc pod rozkazami Pierwszego Żołnierza Rzp. Marsz. Józefa Piłsudskiego spieszymy dziś jak niegdyś przez ofiarę swej krwi i tu w pracy pokojowej, aczkolwiek tylko przez tak skromny datek dorzucić cegiełkę do utrwalenia „Tej która nie Zginęła“.

Równocześnie wzywamy wszystkie podległe nam na terenie Województwa lwowskiego Ogniwa, by również swemi datkami przyczynili się do zapoczątkowanej akcji u dowadniając, że tak swym zdrowiem jak i majątkiem zawsze staną na potrzeby Rzplitej.

Ponadto na powyższy fundusz złożył w naszej Redakcji p. Józef Skirka 10 zl.

Wojew. Zw. Inwalidów we Lwowie.

Wielki pożar w Szkle.

9-LETNIE ZAZULĄTKO, BAWIĄC SIĘ ZAPAŁKAMI, PUŚCIŁO Z DYMEM 15 BUDYNKÓW.

Lwów, 28 kwietnia.

(—) Przedwczoraj w południe wybuchł **pożar w gminie Szkło** pow. Jaworów w zabudowaniach **Iwana Zazuli**, poczem rozszerzył się na sąsiednie budynki. Ogółem **spłonęło 7 domów mieszkalnych i 8 budynków gospodarczych.** Jak stwierdzono, ogień wzniecił 9-letni syn Zazuli, który bawił się zapałkami w stodole ojca. Szkoda wynosi ponad 10 tys. zł.

FATAMORGANA: „Rapsodja węgierska“.
KOPERNIK: „Picadilly“ (Świat nocy).
LEW: „Kwiat Złotego Zachodu“.
LUNA: „Richard Talmadge“.
MARYSIENKA: „Picadilly“ (Świat nocy).
OAZA: „Grobowiec wielkiej miłości“.
PALACE: „Tancerka Orchidea“.
PAN: „Ostatni Monarcha“.
PASAŻ: „Tom-Mix“.
PROMIEŃ: „Studnia Jakóba“.
UCIECHA: „Serce nie sługa“.

*

Cyrk Stanlewskich początek przedstawienia 8.30.

—o—

Hołd Bohaterom Racławickim. Tradycyjne zebranie pod pomnikiem Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim urządza Stow. „Gwiazda“ w niedzielę 28. bm. o godz. 11-tej przedpoł. celem uczczenia 135. rocznicy wielkiego zwycięstwa wojsk polskich i ludu włościańskiego nad Moskalami na polach Racławickich pod komendą Naczelnika Tadeusza Kościuszki.

Prezydjum Sekcji Finansowej Komitetu Obchodu 3-go Maja zawiadamia Organizacje i Stowarzyszenia, że rozdawnictwo odznak, legitymacyj i puszek do zbiórki „Daru Narodowego“ w dniu 3. 5. Maja odbędzie się 30. bm. i 1. maja od 18 do 20 w lokalu Sekcji Wschodniej T. S. L. ul. Fredry l. 3, I. p. Komitet zaprasza wszystkich, którzy rozumieją, jakie znaczenie dla Państwa ma praca oświatowa.

Hojny dar dla T. S. L. B. prezes Polskiej Akademji Umiejętności prof. Jan Rozwadowski ofiarował w imieniu swoich dzieci Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie dwumorgową parcelę w Puźnikach w pow. Tłumackim wraz z budynkiem, przeznaczonym na szkołę polską i kaplicę.

Program Kasyna i Koła lit. art. W sobotę 4. maja 1929. O godz. 20-tej Koncert Lwa Siroty, światowej sławy pianisty. Bilety do nabycia w sekretarjacie Kasyna i Koła lit. art.

Pierwszy wykład prof. dra Adama Fischera z cyklu „Etnografja Łużyc“ p. t. Granice obszaru. Statystyka. Narzecza. Grupy etniczne — odbędzie się w poniedziałek, 29. bm. o godz. 7 wiecz. w sali Kopernika Uniw. Marszałkowska 1.

III. Marsz Zadwórzański, doroczny egzamin sprawności bojowej Wsch. Małopolski, cieszy się poparciem i zrozumieniem całego społeczeństwa. Zarząd i Komenda Okręgu Lwowsk. Związku Strzeleckiego serdecznie dziękuje za nadesłane nagrody i datki wszystkich ofiarodawcom. Wyznaczyli nagrody. Minister Car karabinek małokalibrowy, Bank Spółek Zarobkow. Lwów kałamarz z bibularzem. Komendant Woj. P. P. Hampel Lwów karabinek „Manlcher“. Pozatem złożono szereg datków.

Co robimy dziś popołudniu? Zjemy podwieczorek, ale nie sami i nie w domu. Więc gdzie i z kim? W sali Izby handlowej przy ul. Akademickiej, gdzie o godz. 4-tej urządza Kat. Związek Polek swój tradycyjny podwieczorek z muzyką i wielu niespodziankami. Wstęp tylko 1 zł., zabawa dobra, a cel godzien poparcia. Dochód bowiem z podwieczorku zasilić ma fundusz kuchni dla wdów i emerytów, wydającej ponad 300 obiadów dziennie, fundusz Komitetu pomocy ofiarom wojny — głównie inteligencji z kresów, opieki nad młodą kobietą i inne prace Związku. Więc pójść warto i pójść trzeba — dziś o 4-tej.

Ostre strzelanie w Zamarstynowie oraz wysadzanie amunicji w Hołosku. W dniach: 1, 2, 4, 8, 11, 13, 15, 16, 18, 22, 23, 25, 27 i 29 maja br. odbędą się na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrem strzelaniem. Dnia 8. maja br. o godz. 10-tej odbędzie się w Hołosku (obok składów amunicyjnych) niszczenie amunicji przez wysadzanie. Pas zewnętrzny strefy zagrożonej pociskami, którego przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzony będzie wojskowemi posterunkami ochronnemi; do zarządzeń tych posterunków winni się stosować bezwzględnie wszyscy przechodnie.

(—) **Znowu katastrofa automobilowa.** U zbiegu ulic Wałowej i Halickiej szofer autodorożki Nr. 90294, Ludwik Schmidt najechał z tyłu na wojskowe auto sanitarne Nr. 5074, wskutek czego auto to przewróciło się i zostało poważnie uszkodzone, zaś znajdujący się wewnątrz sanitarjusz wojskowy Stanisław Zając został poraniony na twarzy. Schmidta aresztowano.

(—) **Śmiertelne zaczadzenie.** Z Czortkowa donoszą, że w Kosowie wskutek zbyt wczesnego zamknięcia komina uległa śmiertelnemu zaczadzeniu 50-letnia Julja Litwin.

(—) **Ofiara motocyklisty.** Wczoraj przedpołudniem na ul. Janowskiej nieznany motocyklista najechał na Władysławę Mandrykową, żonę murarza, która upadając, doznała ciężkich obrażeń. Pogotowie ratunkowe w ciężkim stanie odwiozło ją do szpitala.

(—) **Krwawa bójka na Kleparowie.** Wczoraj wieczorem na Kleparowie wybuchła bójka, w czasie której robotnik Michał Martyniak został przebity nożem Martyniaka przewieziono do szpitala.

(—) **Włamania i kradzieże.** Niewyśledzeni sprawcy włamali się wczoraj do sklepu korzennego Mendla Erbsta, przy ul. Wojciecha 14., skąd skradli 20 kg. cukru, 2 kg. masła i 20 zł. — Z mieszkania Zygmunta Rytzkiego (Kalecza 14.) skradziono wczoraj zastawę stołową oraz biżuterję.

—o—

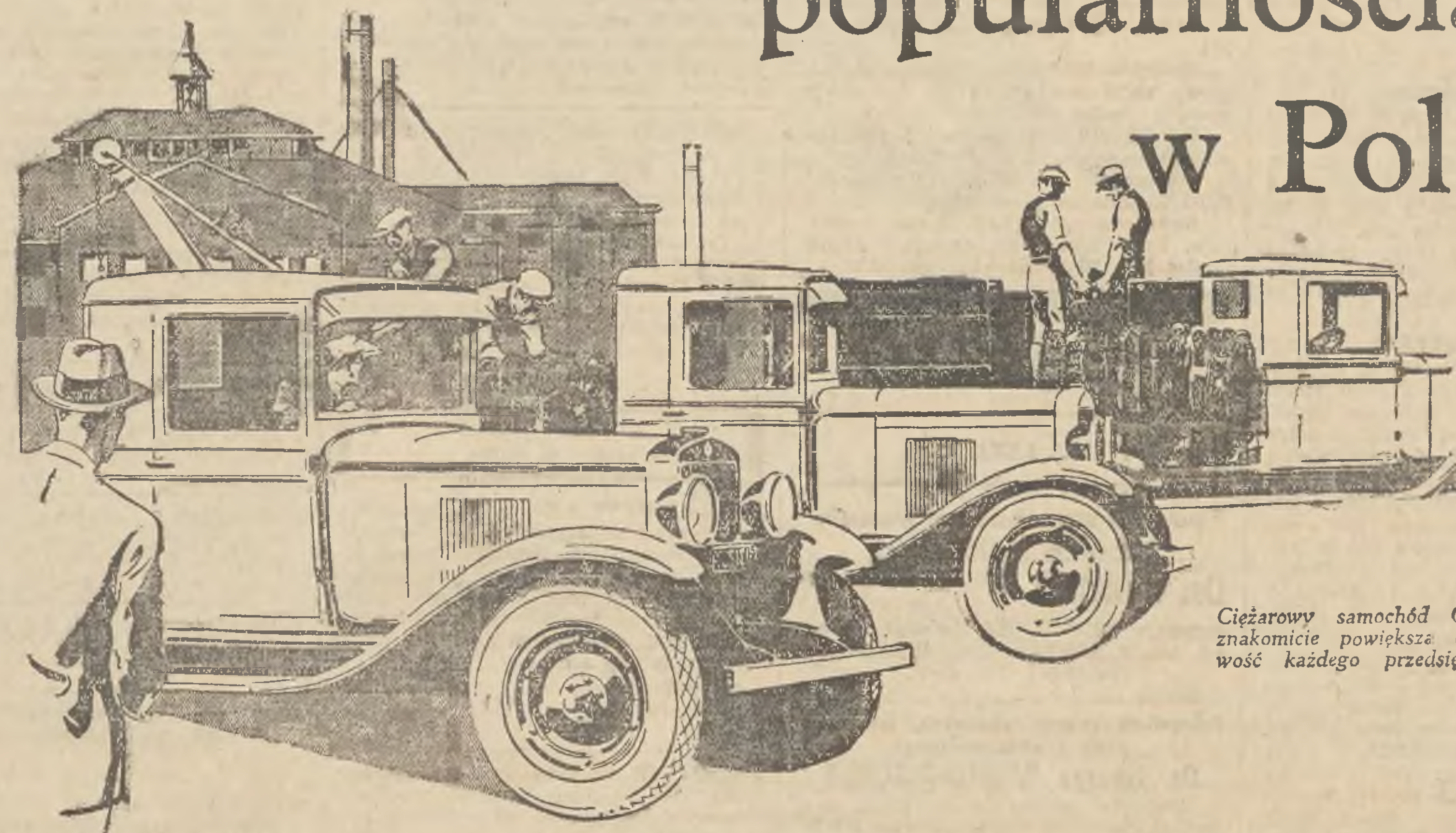
—o—

Z kraju.

Staraniem Grona nauczycielskiego Miej. gimn. koedukacyjnego w Kałuszu odbyło się onegdaj „Święcone“ dla młodzieży i ich rodziców. W serdecznych słowach przemówił do zgromadzonej młodzieży ks. prof. Franciszek Diduszko, poczem kierownik zakładu p. Wilhelm Jorkasch-Koch składał życzenia młodzieży i ich rodzicom. Po odśpiewaniu szeregu pieśni religijnych, młodzież zabawiała się ochoczo przy dźwiękach własnej orkiestry smyczkowej, prowadzonej przez p. prof. Kampelmachera. Uroczystość tę zaszczycił swoją obecnością nowy komendant policji państwowej p. komisarz dr. Steffel. Na zakończenie wspólna fotografja.

99-letnia solenizantka w Złoczowie. Wczoraj obchodziła swe imieniny w naszem mieście 99-letnia staruszka Schwagrowa. Jest to najstarsza obywatelka Złoczowa, babka p. Wiktora Kruha, korespondenta pism rolniczych.

Nowa ciężarówka Chevrolet już cieszy się największą popularnością w Polsce



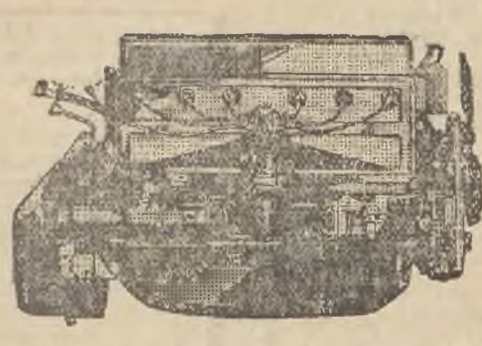
Ciężarowy samochód Chevrolet znakomicie powiększa dochodowość każdego przedsiębiorstwa

Jako niezawodny środek transportowy, przeznaczony do pracy w najróżnorodniejszych warunkach drogowych w Polsce, nowa ciężarówka Chevrolet posiada 6 cylindrowy silnik, idealnie odpowiadający temu celowi.

Silnik ten pracuje cicho i równomiernie, wobec czego minimalnie zużywa mechanizm. Odznacza się elastycznością, znakomitą akceleracją i niezwykłą łatwością uruchomienia. Moc jego zwiększono o 32.6%, oszczędność jednak w zużyciu benzyny i smarów pozostała ta sama co w dawniejszych 4 cylindrowych modelach.

Nowa pompka przy karburatorze przyczynia się do błyskawicznej akceleracji. Działa z chwilą raptownego naciśnięcia akceleratora, zwiększając wydajnie natychmiast szybkość samochodu.

Nowa ciężarówka Chevrolet cechuje cały szereg najbardziej współczesnych udoskonaleń, a mianowicie: pompka do benzyny z filtrem, filtr do powietrza, zupełnie nowy system wentylacji karteru, ulepszone mechaniczne oliwienie, wzmocniony wał rozrządczy i korbowy, nowe hamulce na cztery koła, zapewniające całkowite bezpieczeństwo, zwiększony rozstaw osi o 17.2 ct. oraz wzmocniona rama podwozia



4 biegi wprzód umożliwiają stopniowe zmniejszenie do minimum szybkości podczas przebywania najgorszych dróg gruntowych lub uciążliwych podjyłości



Specjalna pompka przy karburatorze powiększa znakomicie akcelerację. Mechaniczna pompka do benzyny zapewnia stały i równomierny jej dopływ do silnika

Nowa ciężarówka zapewnia szybki transport przy niewielkich kosztach utrzymania, dostępny dla najszerszego ogółu ze sfer handlowych i przemysłowych wobec ułatwionego systemu płatności w porozumieniu z zastępcą.

Wyrób General Motors

CIĘŻARÓWKA CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Upoważnione Zastępstwa na całem terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdansku:

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) 4-prc. pożyczka inwestycyjna 101¼, 5-prc. pożyczka dolarowa 83 3/4, 4-prc. konwersyjna 67, 5-prc. kolejowa 1920 59, 6-prc. dolarowa 84 i pół, 10-prc. kolejowa 102½, 8-prc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8-prc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8-prc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7-prc. 83¼.

Waluty i dewizy. Holandja 357.58, Londyn 43.17, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.78, Praga 26.33, Szwajcarja 171.54, Wiedeń 124.95, Włochy 46.66.

Warszawa, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 123, Bank Polski 166½, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół. Elektr. Dąbrowa 100, Węgiel 68, Lilpop 34, Modrzejów 23, Norblin 170, Ostrowiec 31, Starachowice 26, Borkowski 13.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.29 i pół, Londyn 25.19 5/8, Nowy Jork 5.19. 20, Belgja 72.10, Włochy 27.23, Holandja 208.70, Berlin 123.00, Wiedeń 72.97 i pół, ztokholm 138.80, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.75, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.30, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.54 i pół, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.09 Buenos Aires 218.50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.56, Belgrad 12.49 i pół, Berlin 168.41, Bruksela 98.70, Budapeszt 123.87, Bukareszt 4.22, Kopenhaga 189.55, Londyn 34.49 3/8, Madryt 103.05, Medjolan 37.27½ Nowy Jork 710.65, Oslo 189 i pół, Paryż 27.77 i pół, Praga 21.02 7/8, Sofja 5.118, Sztokholm 189.80, Warszawa 79.92 i pół, Zurych 136.90, Amerykańskie 709.75, Niemieckie 168.16, Francuskie 27.72, Włoskie 37.27, Jugosłowiańskie 12.45, Polskie 79.94, Czeskie 20.99 5/8, Węgierskie 124.05, Szwajcarskie 136.55, Renta majowa 0.903, Tureckie 27.80, Bankverein 22.50, Bodenkredit 100.40, Kreditanstalt 54.50, Kompas 15.50, Laenderbank 31.70, Merkury 21.65, Kolej półn 1159. Zivnostenska 113 3/4,

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Nowy Jork 485.28, Holandja 12.07¼, Francja 124.18, Belgja 34.93 7/8, Włochy 92.57, Niemcy 20.53, Szwajcarja 25.19 i pół. Hiszpanja 33.65 Danja 18.19 3/4, Szwecja 18.16 i pół, Norwegja 18.19 7/8, Portugalja 108.12, Helsingfors 193.02. Praga 164.00, Wiedeń 34.55, Warszawa 43.29.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 27. kwietnia. (Tel. G. P.) Londyn 124.17, Nowy Jork 25.58¼, Belgja 355.50, Hiszpanja 368.75, Włochy 134.05, Szwajcarja 492.50, Danja 682.50, Holandja 1028.25, Norwegja 682.50, Szwecja 683.75, Praga 75.80, Rumunja 15.20, Niemcy 605.00, Wiedeń 359.00.

Kącik radjowy.

BUDUJCIE SAMI

tanie nowoczesne radjoodbiorniki podług nowych
„SCHEMATÓW RADJO-PRASY“

Nr. 8 — 3 lamp. **Reinartz**
Nr. 9 — 4 lamp. **Neutrovox** bez wymiany cewek
Nr. 10 — **5 i 6** lamp. odbiornik z lamp. **ekranowan.**
Nr. 11 — **1** lamp. odbiornik
Nr. 12 — **1 i 2** lamp. **wzmacniacz**
Nr. 13 — **Eliminator** na krótkie i długie fale
Nr. 14 — Budowa **głośnika**
Nr. 15 — Budowa **anteny ramowej.**

Sprzedaż we wszystkich księgarniach i firmach radjowych. 3569-2

*

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, 28. kwietnia 1929.

Warszawa 1395 15.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Koncert dla uczczenia pamięci Jana Kasprowicza. 18.20 Audycja literacko-muzyczna. 20.30 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 22.00 Transmisja z teatru „Morskie Oko“ w Warszawie rewji pt. „Tysiąc pięknych dziewcząt“.

Kraków 314 20.00 Transm. hejnału z Wieży Marjackiej. 20.30 Koncert wieczorny. Chór męski i orkiestra Państw. Sem. Naucz. W programie: Moniuszko, Chopin i inni.

Poznań 339 15.15 Transm. koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 17.50 Audycja dla dzieci w wykonaniu p. Wandy Trojanowskiej. 18.40 Utwory skrzypcowe w wykonaniu prof. St. Pawlaka. 20.30 Koncert klubu mandolinistów 21.15 Wieczór pieśni polskiej 22.35 Muzyka taneczna. 20.30 Transm. koncertu wiecz. z Warszawy.

Wilno 455 20.30 Transm. koncertu kameralnego z Salonu „Philips“.

Praga 343 16.00 Koncert symfoniczny Filharmonji Czeskiej. Solistka p. Pixova. 20.30 Koncert kameralny tria Ehlers-Hindemith.

Lipsk 361 20.30 Wesoły koncert.

Bruno 432 20.55 Koncert muzyki operetkowej.

Sztockholm 438 20.45 Recital śpiewaczy Martina Ohmana. W programie: Rysz, Strauss i inni.

Langenberg 462 16.30 Popularny koncert radjoorkiestry. Solista Holwe odśpiewa pieśni Schuberta.

Berlin 475 20.00 Koncert popularny radjoorkiestry. 21.00 Program wieczorny.

Zurich 489 16.00 Koncert kapeli Car. lett.

Medjolan 504 16.45 Koncert popołudniowy. 18.20 Jazzband. 21.00 Transmisja opery z Teatro alla Scala.

Wiedeń 519 15.45 Koncert kapeli Domańskiego. 19.10 Koncert kameralny.

Monachjum 536 18.30 Płyty gramof. 20.05 Koncert radjoorkiestry.

Budapeszt 545 17.20 Pieśni węgierskie. 18.45 Transmisja operetki „Miłość studencka“. 22.10 Muzyka cygańska.

OGŁOSZENIA.

POMOC LEKARSKA.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk.
ordynuje od 8-10, 2-3, w niedzielę od 9-1. Lwów, ASNYKA 1. róg Piłsudskiego (Pańskiej). Tel. 48-01.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetycznych
Dr. Henryk SPUND-FISCHER
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych **w Berlinie, Pradze i Wiedniu**, ordynuje od 9—1 i 3—7, plac Marjacki 10/II p. 2-gie wejście ul. Sobieskiego 2. Telef. 51—68.
Poczekalnie separatkowe. 630-10

Specjalistka chor. skórn. i wenerycznych
b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechn
Dr. FRISCH-SAWICKA
ordynuje dla kobiet od 2—5, Wałowa 11
Telefon 55—20. 1390-4

Dr. M. MONDSCHEIN
Stanisławów, Gołuchowskiego 30
specjalista w leczeniu chorób skórnych i zastarz. wenerycz. Kosmetyka lekarska i leczenie żylaków. 2327-

B. lek. szpit. wied.
Dr. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki, **Stanisławów, 3-go Maja 11.** Usuwanie włosów elektroliza, naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków. 2821

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. Tel 55—20. 1943-2

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

REPREZENTACJA samochodów Mercedes-Benz i Hudson-Essex: „Auto-Palais“ Lwów, ul. Jagiellońska 1. 20 tel. 47—05 poszukuje sub-zastępców, względnie akwizytorów we większych miastach Małopolski Wschodniej. 3578

500 do 1.000 zł. honorarjum
za wyrobienie posady kierownika buchalterji — bilansisty administratora mając 25-letnią praktykę. Zgłoszenia do Administracji pod A. L.

MŁODY, silny młodzieniec intel. poszukuje jakiejkolwiek pracy w zakresie pokoju do śniadań. Listy do Admin. „Gaz. Por.“ pod „Harcerz“. 3502-3

KAWALER, kucharz starszy dworski przyjmie posadę do dworu, klasztoru, menaży oficer., podofic., do świeckich księży i na sezon do mał. pensjonatu, samodzielnie, lub większego do pomocy. Dobrze polecony. Oferty: Kucharz, Kołomyja, ul. Młyńska niższa boczna 18. 3503-3

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3., Telefon 13—61. poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuski, Niemki, freblanki, pielęgniarki, ogrodników, gospodynie, kucharzy, szoferów, buchalterów(ki), personal sezonowy do pensjonatów, restauracji, cukierników, urzędników rolnych, lasowych. 3533-5

FACHOWO uzdolniona gospodyni, kucharka, oszczędna, sumienna poszukuje posady na skromnych warunkach. „Poranna“, Bereżańska. 3478-3

ABSOLWENT Szkoły Majstrów Budowlanych z długoletnią praktyką techniczną poszukuje posady jako kierownik robót technicznych na prowincji lub we Lwowie; zgłosz. do admin. pod „Technik budowlany“. 3451-3

DOBRZE uzdolniony kucharz przyjmie posadę na sezon. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „Sezon“, biuro ogłoszeń Brucka, Kościuszki 2. 3606

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

INTELIGENTNY chłopak obznajomiony z pracami magazynowemi przedsiębiorstwa handlowego poszukiwany od zaraz. Oferty z zapodaniem referencji do Administracji pod „Magazyn“. 3584

POWAŻNE Przedsiębiorstwo poszukuje od zaraz **siły biurowej.** Oferty wraz z odpisami świadectw i fotografją nadsyłać do Administracji pod „Dzielna siła“. 3584

POSZUKUJE się dentysty do prowadzenia zakładu dentystycznego we Lwowie. Zgłoszenia do administracji pod „Solidny“. 3485-2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji handlowej, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2874-?

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

DLA WYMIANY myśli w celu matrymonialnym pragnę poznać przystojną, zamożną blondynkę. Admin. „4383“. 3605

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

UDZIELAM lekcji, przygotowuję do matury, specjalność matematyka. Zgłoszenia pod „Akademik“. 3570-3

TENNIS! Nauka, trening. Korty każdej chwili. Próbna lekcja 3 zł. Mikołaja 17. lewy parter (wieczorem). 3610

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

MAŁŻEŃSTWU bezdzietnemu, solidnemu wynajmę pokój osobny, duży, komfortowy. Adres w Administracji. 3565

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe z komfortem przy Kurkowej na 4 pokojowe z komfortem w śródmieściu. Zgłoszenia listowne do Administracji „Gazety Porannej“ pod „Szybko“. 3571

POKÓJ elegancki, komfortowy z osobnem wejściem do wynajęcia. Kołłątaja 3, III. p. na prawo. 3583

2 POKOJE w parterze na biuro w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość „Nowa Reklama“, Batorego 26. 3567-3

ZAMIENIĘ 5-cio pokojowe mieszkanie, pełny komfort, na 4 duże pokoje chętnie z piecami. Wiadomość do Administracji pod „Centralne ogrzewanie“. 3452-3

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

RÓŻNE BYLINY I KŁĄCZE od 20 gr. sadzonki bzu na szpalery 100 szt. 20 zł., jaśminy szt. 1.50 zł., truskawki wielkie owoce, 100 szt. 3 zł., rumbarbarum, porzeczki i inne krzewy ozdobne do nabycia w rannych godzinach ul. Piaskowa 15. (dawniej 11 a).

AUTO marki „Itala“ sześcioosobowe w dobrym stanie korzystnie do nabycia. Bliższe wiadomości udziela Zarząd Hotelu „City“ w Przemyślu. 3547

2 PLANSICHTRY 4 działowe Secka nowe we fabrycznem opakowaniu okazyjnie do sprzedania E. Rosenblatt Lwów, Poste restante. 3574-2

SAMOCHODY osobowe i ciężarowe pierwszorzędnych fabryk mało używane, w dobrym stanie, na dogodnych warunkach okazyjnie do nabycia: „Auto-Palais“, Lwów, ul. Jagiellońska 1. 20, tel. 47—05. 3582

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, opancerzony, palisandrowy, angielska mechanika, zagraniczny, prawie nowy, tanio sprzedam. Hanak, Piłsudskiego 21. I. p. 3563-5

FORTEPIAN w najlepszym stanie z powodu nagłego wyjazdu natychmiast za 200 dolarów sprzedam. Potockiego 22. parter, drzwi 5. Tylko od 3—5. 3551-2

DOBERMANA szczenię, najchętniej brązowe kupię. Oleaczek, Czerkasy n. Dn. 3538-2

MŁYN turbinowy sprzedam 2.800 dolarów. Biliński, Wiśniowczyk poczta Gołogóry. 3504-5

SAMOCHODY osobowe 2, 4 i 6-ciu osobowe do sprzedania „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 2498-10

GDY się popsuje coś w twej złotej broszy — **Mandl** naprawi starannie za 100 groszy — Kopernika 14 — naprzeciw kina. 2187-30

Maszyna parowa ruch 15 HP wraz z pompą zasilającą oraz kompletną dynamomaszyną A. E. G. z powodu rozbudowy fabryki
NATYCHMIAST OKAZYJNIE DO ZBYCIA
BRANKA SA.
Lwów, Szeptyckich 26. 3599-2

NA RATY: Materace 3 poduszki 30 zł. Włosienne 75. Wkłady druciane 26. Kanapki do rozkładania gobelenowe 55. Foteliki rozkładane 45. Otomany gobelenowe 55. Łóżka kuchenne 13. Skrzynkowe tapicerowane 45. Łóżka siatkowe 40. Wieszadła stojące 25. Umywalki 5. Łóżko mosiężne 200. Dziecinne białe lakierowane 50. Fabryka **Zaks,** Łyczakowska 132. 3541-?

MAŁE gospodarstwo rolne 5-morgowe w jednej parceli z domem o 4 ubikacjach w dobrym stanie, w Brzuchowicach do sprzedania. Wiadomość: Rzeźnia miejska, Łabowski. 3604-3

SPRZEDAM spółki autobusu po remoncie prawie nowy za 400 dol. Wiadomość Lubomirskich 9. I. p. L. Bełej. 3603-2

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

PRACOWNIA Trykotarska, Legjonów 3, w podwórzu wykonuje i przerabia do 2 dni garsonki, pulowery, żakiety, podrabia pończochy i łapie oczka. 3576

ŁABUDZKI Władysław, 1897, Głogów, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową PKU. Rzeszów. 3588

MICHAŁ BUBNIAK, Borysław unieważnia zgubione papiery wojskowe. 3513-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Lwów, Maurycy Gobel. 3507-3

SAJDYK Franciszek, 1901, Błażowa unieważnia zgubioną zaświadczenie wojskowe wydane przez PKU. Rzeszów. 3588

MORSZYN, pensjonat **„Stefanja"** poleca pokoje z wyborowem utrzymaniem. Ceny umiarkowane. Informacje „Stefanja", Morszyn. 3364-5

SYPIALNIE, jadalnie, salony biurowe i kuchenne solidne poleca Miejska Wystawa, plac Halicki 10. w podwórzu. 3299-10

FUTRA przechowuje najstaranniej, pełne zabezpieczenie. Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10. Telefon 69—56. 3235-30

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj na nazwisko Chmielak Wasyl. 3592-3

OKAZYJNE wywczasy na lato. Zarząd lasów w bardzo pięknej okolicy wśród lasów mieszanych, bliskość stawu, rzeki i zakładu kąpielowego przyjmuje letników od 1. maja 1929. Pomieszczenie wygodne, kuchnia doborowa. Informacji udzieli Najster, handel papieru, Lwów, Łyczakowska 1. 3286-3

BEZPŁATNIE: Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 3379-4

OGŁOSZENIE. Gmina Chodorów przystępuje do budowy Hali targowej we własnym zarządzie: Ubiegający się PP. Budowniczy (Architekci) o wykonanie tej budowli zechcą zgłosić swe oferty na piśmie **do dnia 15. maja 1929 r.** — na ręce podpisanego Urzędu. Odnośne szkice można przeglądać w Urzędzie w godzinach urzędowych. Gmina zastrzega sobie wolny wybór ofert, względnie nieprzyjęcie ofert bez podania powodów i bez jakiegokolwiek odszkodowania. Naczelnik Gminy Chodorów Hipolit **Wanatowicz** w. r. 3546-3

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA
ogłasza przetarg
na dostawę letnich ubrań dla funkcjonarjuszów miejskich, z lekkiego materjału z dostawą do 14 dni od dnia oddania roboty.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Dostawa letnich ubrań 1929", bądź na dostawę gotowych ubrań, bądź osobno na dostawę materjałów a osobno na robociznę należy składać w Protokole podawczym Wydz. I. Magistratu do dnia 10. maja 1929 do godz. 12-tej.

Otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi dnia 13. maja 1929. o godz. 11-tej. Bliższych wyjaśnień udziela Wydział I Magistratu.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta
3595 **Dr. Otto Nadolski** w. r.

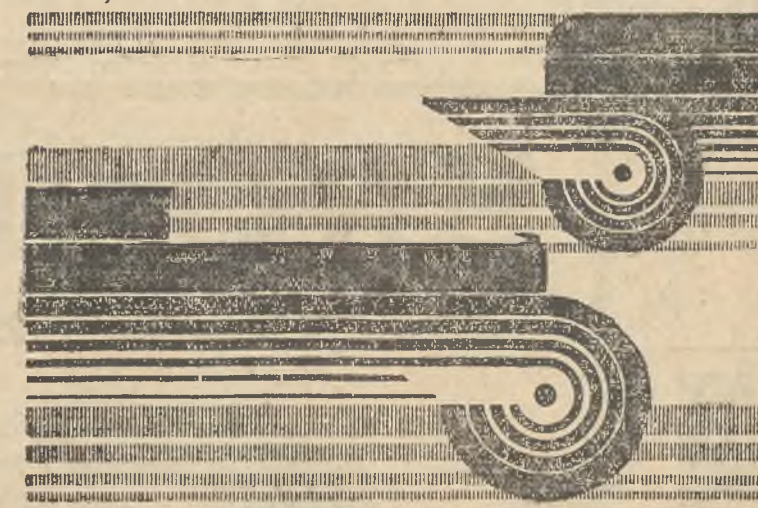
Zarząd
Towarzystwa Handlowo-Ajenturowego, Spółka Akcyjna, dawniej „Herman Meyer Oddział we Lwowie",
zawiadamia P. P. Akcjonarjuszów, iż w dniu 25. maja 1929 roku, o godz. 5-tej po południu, odbędzie się w siedzibie Zarządu Towarzystwa w Warszawie, przy Placu Małachowskiego Nr. 2.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów
z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego,
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za rok 1928,
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
4) Zatwierdzenie bilansu za rok 1928 i zatwierdzenie planu działań oraz budżetu na rok 1929,
5) Upoważnienie Zarządu do sprzedawania i nabywania nieruchomości,
6) Wybory członków Rady i Zarządu,
7) Wybory członków Komisji Rewizyjnej,
8) Wolne wnioski.

P. P. Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni — zgodnie z art. 28-ym Ustawy — conajmniej na siedm dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w Zarządzie swe akcje, względnie przedstawić świadectwa depozytowe instytucji kredytowych. 3591

WIĘKSZA WYDAJNOŚĆ PRACY PRZY



ZWYKŁEM PALIWIE!

Coraz większej wydajności wymagają dziś kierowcy od swych wozów . . .
Jednakże motory o wysokiej kompresji wymagały dotychczas specjalnego paliwa . . .
przed tem zagadnieniem stanął Chrysler.
Zagadnienie to zostało przez Chrysler'a rozwiązane w motorze o głowicy 'Silver Dome'.
Motor 'Silver Dome' ma siłę motoru o wysokiej kompresji.
Bieg jego jest równy i cichy jak przy motorach o normalnem ciśnieniu.
Posiada on głowicę o specjalnie ukształtowanej kamerze wybuchowej. Zasysany gaz znajduje się w ciągłym ruchu wirowym, skutkiem czego przy zapłonie następuje równomierne, dokładne, całkowite i szybkie spalanie się mieszanki przy maximum wydajności.
Dzięki temu uzyskujemy na Chrysler'ach błyskawiczne przyśpieszenie i bajeczną elastyczność które ułatwiają prowadzenie wozu w miejscowościach górzystych, jak również w krętych ulicach w mieście.



TAJEMNICA NOWEGO MOTORU
CHRYSLER'A

PROSIMY ZAŻĄDAĆ WYSYŁKI ZŁOTEGO KATALOGU CHRYSLER'A 75

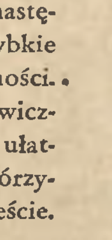
Proszę o wysłanie mi albumu zawierającego opis technicznych udoskonaleń poszczególnych typów Chrysler'a 75.

IMIĘ I NAZWISKO ....

ADRES ....

T. SKOLIMOWSKI I DR. T. SULIMIRSKI, LWÓW, UL. ROMANOWICZA 1
Chrysler Motors Detroit Michigan

OBUWIE wiosenne i letnie w najnowszych fasonach
poleca znany z taniości katolicki magazyn pod firmą
„JOT-ES" Lwów, plac Kapitulny 2. I. p.



RAKIETY TENNISOWE
naprawia angielskim aparatem od 12 zł. za naciąg — 60 gr. za strunę.
ZABAWKI — PAPIERY
J. MIKOSIŃSKI — Lwów, Krzywa 25 ob. Akademickiej
Sprzedaje najtaniej struny angielskie i inne przybory tennisowe. 2833-3

Importy Japońskie
Drzewka karłowe, Figurki z Paproci, Magnolje, Czereśnie dekoracyjne, Róże, Dahlje, Gladjolusy, Wszelkie Nasiona
Dr. Z. BACH
Lwów Rynek 2. — Telef. 67—32.
3611

Zdolni Zastępcy
do sprzedaży na raty miesięczne **obligacji 4% Pożyczki Inwestycyjnej** przez instytucję finansową, na bardzo dobrych warunkach
poszukiwani.
Zgłoszenia: Kraków, Skrytka poczt. 375.

DWIE PARCELE BUDOWLANE PRZY UL. KADECKIEJ DO SPRZEDANIA.
Informacje imieniem kljenta udziela z grzeczności
DR. URICH, RYNEK 35. 3607

ZAKOPANE willa „Wiktorja" na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-2

KINO-APARATY teatralne, szkolne i podróżne Z. Kalinowski, Warszawa, Nowy-Świat 70. Tel. 411-22. 3080-10

JEDYNE na złe drogi samochody „Praga", Jagiellońska 7, Tel. 305. 2459-2

DJETETYCZNO-klimatyczne Sanatorjum Dra St. Domańskiego w Olchowcach, p. Sanok. Otwarte cały rok. Hydroterapja — Elektroterapja z uwzględnieniem ginekologji i położnictwa. Choroby płucne wykluczone. — Góry — las — rzeka. 2825-3

FEJLETON „GAZ. POR." z 29. IV. 1929.

J. NAŁĘCZ. 25

Poznanie o północy.

—o—

Rewizja na granicy nie trwała długo. Przeprowadzano ją dyskretnie, dość powierzchownie. Nowak z zimną krwią wręczył swój paszport kontrolującemu urzędnikowi — przy tej sposobności udzielił z całą gotowością bliższych informacyj co do osoby owego włamywacza Nowaka, do złapania którego sam się przyczynił.

Ostatnie sygnały — zatrzaskują się drzwiczki i pociąg rusza dalej — opuszcza granice Polski.

Nowak odetchnął z ulgą. Stoi przy oknie żegnając wzrokiem uciekające wstecz budynki stacyjne. Spostrzega że na stacji robi się nagle jakiś ruch, bieganina... widzi jakiegoś mężczyznę, który coś krzyczy, wymachując gwałtownie rękami w stronę pociągu... Widocznie wydało się wszystko...

Ale cóż to Nowaka obchodzi? Jest już przecież za granicą!

Przeszedł swobodnym krokiem do wagonu restauracyjnego i zamówił sobie śniadanie.

22.

A dnia czternastego mają popołudniu inżynier Adam Nowak wysiadłszy z okrętu, spacerował po brudnych wąskich, uliczkach małego miasta portowego, skąd trzeba było jechać już koleją do Durazzo.

Pociąg najbliższy odchodził dopiero wieczorem, — Nowak zatem spacerował, zwiedzając owe miasteczko, w którem właściwie nie było nic do zwiedzania.

Wstąpił do jakiegoś „bazaru" na czarną kawę, — posiedział tam jakąś godzinę paląc dobre wonne papierosy, poczem ruszył znów na wędrówkę po mieście.

Dowiedział się, że pociąg do Durazzo kursuje tylko dwa razy dziennie, rano i wieczór. Jeżeli więc Lydja jak się spodziewał, postanowiła jechać do Durazzo, zatem prawdopodobnie spotka ją na dworcu wieczorem.

Wówczas się z nią rozmówi ostatecznie. Tak... ale i cóż dalej? Cóż mu ta rozmowa pomoże? Czyliż dadzą się zmienić i wytrzeć z pamięci te wszystkie fakty, dzięki którym stał się poprostu zbrodniarzem ściganym przez policję?... Ale niech się dzieje potem co chce, — musi się przedewszystkiem zobaczyć i rozmówić z Lydją!

Przystanął przed oknem wystawowem jakiegoś sklepu.

Nagle posłyszał jakieś lekkie kroki Doleciał go dyskretny zapach znanej mu dobrze perfumy...

Obrócił się gwałtownie.

Przed nim stała Lydja.

W tej chwili cały świat przestał dla niego istnieć.

Utonął spojrzeniem w jej czarnych oczach, pojąc się niejako jej widokiem...

Po chwili dopiero ochłonął; wówczas uchylił lekko kapelusz, mówiąc głosem zmienionym, ironicznym:

— Witam szanowną panią!

Lydja milczała, nie spuszczając z niego wzroku. Pochyliła lekko głowę, szepcząc cichutko:

— Adam!...

A po chwili powtórzyła głośniej z drżeniem w głosie:

Adam!...

Nowak ukłonił się sztywno błędno:

— Jakże się pani miewa? zagadnął obojętnie. — Tak dawno już się nie widzieliśmy!...

Lydja oparła mu na ramieniu swą drobną rączkę.

— Adam... — powtórzyła, — jakim sposobem... pan się tutaj znalazł?

Zaśmiał się szyderczo:

— Ano, udało mi się umknąć... A szanowna pani przekonaną była zapewne, że już dawno siedzę w więzieniu?... Niewiele co prawda brakowało do tego...

Urwał, spostrzegłszy jej przerażone spojrzenie.

Chwyciła go za ramię:

— Panie Adamie, — szeptała błagalnie, — chodź pan ze mną... muszę panu...

Ale Nowak cofnął się gwałtownie:

— Nigdzie nie pójdę, — wybuchnął, — dość już mam tego wszystkiego. Jeżeli pani ma mi coś do powiedzenia, — słucham. Można to załatwić i tu, na ulicy.

Rozejrzała się bezradnie dookoła, poczem cofnęła się nieco, pod dużą płócienną markizę rozpiętą nad sklepem.

Podniosła ku niemu oczy, a wówczas Nowak ujrzał, że w oczach tych lśniły łzy...

(C. d. n.)

—o—

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9.—

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Piockiego we Lwowie. Odp. Red. STEFAN [illegible]